

S I SSerwis Informacyjny Solidarności

nr 25 - zamknięty 10.III.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Maziarski
01-773 Warszawa,
ul. Braci Żałuskich 3^a m. 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY

- 23.II. NOWA HUTA. Radna WRN Małgorzata Spochel wystosowała interpelację do Inspektora Oświaty i Wychowania Urzędu Dzielnicowego Kraków-Nowa Huta w sprawie przeprowadzania rozmów z nauczycielami Nowej Huty, podczas których sugeruje się im, że nauczyciel powinien mieć ugruntowany światopogląd ateistyczny, a także przeciwko usuwaniu krzyży ze szkół w sposób naruszający prawa rodziców, bez ich zgody czy konsultacji z nimi. Dzieje się to na polecenie pani Inspektor, która następnie wypiera się tego odsyłaając protestujących rodziców do dyrektorów szkół.

Radna Małgorzata Spychel pyta na jakiej podstawie prawnej opiera się pani Inspektor Oświaty i Wychowania - mgr Zdzisława Rojek, działając w wyżej wymieniony sposób.

- 23.II. WROCŁAW. Zainicjowano akcję zbierania podpisów pod listem protestacyjnym do Gustava Husaka:

"22 i 23.II.'89 w Pradze odbyły się procesy czeskich działaczy niezależnych, w których za próbę uczczenia pamięci Jana Palacha skazano 9 osób, w tym Janę Petrovą, Otakara Veverkę i Vaclava Havela na karę bezwzględnego więzienia. Są to kolejni przedstawiciele obywatelskich ugrupowań przetrzymywani w więzieniach przez rząd pańskiego kraju. Stanowczo protestujemy przeciwko łamaniu praw ludzkich w Czechosłowacji i stosowaniu stalinowskich metod walki z opozycją. Przypominamy Panu, że rząd CSRS zobowiązał się do przestrzegania praw człowieka i obywatela w akcie końcowym konferencji w Helsinkach, a ostatnio w deklaracji konferencji przeglądowej w Wiedniu.

Domagamy się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i zaprzestania prześladowań działaczy ugrupowań niezależnych."

Do dnia 9.III. zebrano ok. 700 podpisów pod tym listem; akcja trwa.

- 24.II. TORUŃ. W Toruńskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego dyrektor poinformował o przekazaniu części przedsiębiorstwa w agencję bezowładzkom. Zdaniem dyrektora posunięcie to będzie korzystne dla załogi, bowiem płace miałyby wzrosnąć o ok. 15 tys.zł. KZ NSZZ "S" w tym przedsiębiorstwie skierowała do władz protest w tej sprawie.

- 1.III. WARSZAWA. Oświadczenie KZ NSZZ "S" MZK:

W zeszły piątek, 24.II. dyrekcja MZK podpisała porozumienie płacowe. Ta decyzja spowodowała natychmiastowy wzrost napięcia wśród załogi, która nie akceptuje ustalonych w porozumieniu zasad wynagradzania pracowników

naszego przedsiębiorstwa.

Grozi wybuch strajku. Komisja Zakładowa NSZZ "S" MZK oświadcza, że decyzyja dyrekcji podjęta w czasie trwania rozmów przy "okrągłym stole" nosi znamiona prowokacji politycznej, pcha ludzi do strajku.

Komisja Zakładowa przypomina, że przewodniczący "S" Leoci Wałęsa apelował o zaniechanie akcji protestacyjnych w czasie trwania negocjacji mających na celu relegalizację naszego Związku.

KZ NSZZ "S" MZK

- 1.III. NOWA HUTA. Oświadczenie:

"S" Huty im. Lenina wyraża kategorię sprzeciw wobec powrotu na ulice Krakowa brutalnych metod rozwiązywania pokojowych demonstracji młodzieży domagającej się prawa do niezależnych zrzeszeń. Młodzież nie zrezygnuje z walki o urzeczywistnienie tego prawa.

Uważamy, że odkładanie polityczno-prawnych decyzji, z równoczesnym stosowaniem środków represji policyjnej i fałszywym nagłośnieniem zajęć ulicznych z 17 i 24 lutego wzmagają tylko wzburzenie w środowisku szkolno-universyteckim Nowej Huty i Krakowa.

Jesteśmy za podtrzymaniem ważnego dla Polski dialogu przy "okrągłym stole". Odpowiedzialność za jego pomyślny przebieg spoczywa nie tylko na robotnikach, młodzieży szkolnej i studenckiej, lecz także na władzach państwowych i ich lokalnych przedstawicielach.

- 1.III. KRAKÓW. KO "S" Akademii Rolniczej wydał oświadczenie dotyczące tzw. wydarzeń krakowskich z końca lutego br., w którym wyrażono niepokój z powodu nieumiejętności rozwiązywania przez władze narastających konfliktów w środowisku studenckim Krakowa, a także sprzeciw przeciwko używaniu przemocy wobec młodzieży jak też manipulowaniu informacjami na ten temat, które były krzywdzące dla studentów.

Podobne oświadczenie wydał KZ "S" Akademii Muzycznej w Krakowie.

- 1.III. WARSZAWA. Oświadczenie NZS-u:

Niezależne Zrzeszenie Studentów powstało w 1980 roku. Zdelegalizowane po wprowadzeniu stanu wojennego, kontynuowało działalność w podziemiu, a od roku funkcjonuje jawnie, choć nielegalnie w świetle obowiązującego w PRL prawa. Jest bez wątpienia najsilniejszą organizacją na polskich uczelniach. NZS dąży do poszerzenia swobód akademickich i obywatelskich, zwiększenia autonomii szkół wyższych, poprawy sytuacji socjalno-bytowej studentów oraz wprowadzenia demokracji i wolności w Polsce.

Nasz udział w obradach "okrągłego stołu" jest konsekwencją tych starań. Przystępując do rozmów przedstawiliśmy najważniejsze dla naszego środowiska postulaty:

- 1/ zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym,
- 2/ rejestracja NZS,
- 3/ reforma szkolenia wojskowego i służby wojskowej.

Z przykrością jednak stwierdzamy, że dotychczasowy przebieg rozmów nie spełnia naszych oczekiwań, a arogancki stosunek władz do NZS-u znajduje swój wyraz w kłamliwej kampanii propagandowej środków masowego przekazu.

Przykładem tego są reakcje prasowe i telewizyjne z zająć w Krakowie, gdzie demonstrujący studenci spotkali się z wyjątkowo brutalnym atakiem milicji. Ciężkie pobicia i agresja sił porządkowych przypominają dni stanu wojennego.

Domagamy się zaprzestania posługiwania się takimi instrumentami politycznej prowokacji jak ZOMO, Jacek Fisiak i Jerzy Urban oraz przypisywania wszelkim wystąpieniom NZS-u intencji konfrontacyjnych.

Wzrastające napięcie na uczelniach budzi obawy całego społeczeństwa, a szczególnie środowisk akademickich. Uważamy, że rozwiązaniem jest natychmiastowa legalizacja NSZZ "Solidarność", "Solidarności" Rolników i Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

NZS UW Tomasz Ziemiński
NZS PW Robert Bitner
NZS SGPiS Andrzej Halicki

NZS ATK Artur Łasiuk
NZS AM Marcin Sendrecki
NZS SGGW Andrzej Szczepkowski
NZS PWST Igor Janke
NZS AWF Krzysztof Miller

- 3.III. GDAŃSK. Manifestacja przeciwko budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu nie doszła do skutku ze względu na koncentrację sił MO. Legitymowano i zatrzymywano gromadzących się ludzi. Klaudiusz Wesołek z WiP-u został zatrzymany na kilka godzin i pobity pałką.

Oświadczenie WiP-u:

W dniu dzisiejszym przeprowadziliśmy w Gdańsku demonstrację przeciwko budowie elektrowni jądrowej "Żarnowiec". Poprzednia, zorganizowana tydzień temu, została przemilczana przez rządową propagandę, eksponującą wówczas walki uliczne w Krakowie i malowanie domów "Centrum" w Warszawie.

Demonstracje organizowane przez nas mają charakter pokojowy. Dlatego oburza nas fakt dokonania w dniu dzisiejszym przez policję demonstracji siły. Centrum Gdańska zatłoczone było legitymującymi przechodniów patrolami i pojazdami MO. Usiłowano nie dopuścić do rozpoczęcia demonstracji, zatrzymując organizatorów, bądź odbierając im dokumenty.

Protestujemy przeciwko ingerencji policji w pokojowe akcje ekologiczne. Oświadczamy, że nie cofniemy się przed represjami i demonstracje przeciwko budowie elektrowni jądrowej "Żarnowiec" przeprowadzać będziemy w każdy piątek o godz. 16 na Długim Targu w Gdańsku.

Ruch Wolność i Pokój
Gdańsk

- 3.III. JASTRZĘBIE. Oświadczenie MK "S":

Toczą się obrady przy okrągłym stole. Wszyscy z niecierpliwością oczekujemy na zawarcie porozumienia, które pozwoli na rozstrzygnięcie problemów politycznych, gospodarczych i społecznych dotyczących polskiego górnictwa.

Nasz MKS NSZZ "S" Jastrzębie i zakłady górnicze zebrani w dniu dzisiejszym z oburzeniem przyjęli arbitralną decyzję dyrektora Kapłonka z Przedsiębiorstwa Eksploatacji Węgla Kamiennego "Południe" o wstrzymaniu wypłat z tytułu 14 pensji górnikom biorącym udział w sierpniowym strajku 1988. Decyzja ta jest niczym innym jak próbą zasiania niepokoju w społeczności górniczej, a zarazem utrudnia rozmowy przy okrągłym stole.

Nie pogodzimy się z decyzją p. Kapłonka i popieramy protest górników kopalni "Manifest lipcowy" z zaznaczeniem, że szukac będziemy wszystkich możliwości do rozwiązania zaistniałego problemu.

MK "S"

- 4.III. KRAKÓW. Odbyło się tu drugie posiedzenie Społecznej Rady Legislacyjnej Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych. Zgromadzeni wysłali do Lecha Wałęsy list następującej treści:

"Zgromadzeni na drugim posiedzeniu Społecznej Rady Legislacyjnej Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych 4 marca 1989 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim, zawiadamiamy Pana Przewodniczącego że podjęliśmy po przerwie spowodowanej wprowadzeniem w dniu 13.XII.1981 roku stanu wojennego kontynuację naszej dotychczasowej działalności. Chcemy służyć pomocą reprezentowanemu przez Pana Komitetowi Obywatelskiemu, również służyć kolegom, którzy biorą udział w rozmowach "okrągłego stołu".

W duchu listu z dnia 16.VI.1984 roku, który Pan Sklerował do VII Zjazdu Katedr Prawa Pracy, jako głosy w dyskusji chcemy służyć prawdzie i sprawiedliwości opracowując w możliwie najszerszym zakresie projekty ustaw, które winny być wprowadzone w życie, i oceniając te ustawy, które obecnie obowiązują.

Będziemy konsekwentnie pracować nad problematyką prawną kierując się najlepszą wolą i wiedzą dla dobra naszej ojczyzny."

Podpisali: przewodniczący SRL - prof. Stefan Grzybowski
wiceprzewodniczący - sędzia SN, członek Komitetu Hel:ńskiego - Zofia Wasilkowska

- prof. Adam Strzembosz
- adwokat Andrzej Rozmarynowicz
- adwokat Kazimierz Barczek

sekretarz SRL

- 4.III. WARSZAWA. W Politechnice Warszawskiej odbyła się Ogólnopolska Konferencja Środowisk Młodzieżowych. Organizatorami jej byli: NZS PW, samorząd studencki PW i Akademickie Stowarzyszenie Katolickie SOLI DEO. Konferencja skierowała m.in. następujący list do władz CSRS:

"My, zebrani na Ogólnopolskiej Konferencji Środowisk Młodzieżowych, która odbyła się w Warszawie w dniu 4.III.1989 r., poruszeni wydarzeniami, jakie miały miejsce w styczniu na ulicach Pragi, jak również represjami, które spotkały w związku z tym przedstawicieli czeskiej opozycji demokratycznej, wyrażamy nasz protest przeciwko łamaniu praw człowieka i obywatela w Czechosłowacji. W chwili obecnej w więzieniu przebywa m.in. pisarz Vaclav Havel z Karty 77, Jana Petrova z NMS oraz Otakar Veverka z Pokojowego Klubu im. Johna Lennona.

Żądamy natychmiastowego uwolnienia już skazanych oraz osób oczekujących od dłuższego czasu na wyrok więzienia.

Uważamy, że w świetle podpisanego w Wiedniu dokumentu końcowego KBWF mamy prawo domagać się przestrzegania praworządności w kraju będącym sygnatariuszem tego aktu."

- 4.III. KRAKÓW. Odbyła się druga tura III Kongresu KPN, przerwano 4 lutego w Warszawie. Przybyli wszyscy delegaci, którzy uczestniczyli w pierwszej turze. Nie doszło do interwencji MO. Wybrano 15-osobową Radę Polityczną, uchwalono program. Przewodniczącym został wybrany Leszek Moczulski.

- 5.III. WARSZAWA. Odbyło się kolejne robocze spotkanie Ogólnopolskiego Porozumienia NZS Akademii Medycznych. Przedstawiciele NZS AM Łódź rozpoczęli czynny udział w pracach porozumienia. Przedyskutowano sytuację na Akademii Medycznych w kraju. Wysłuchano relacji z tzw. "zajść ulicznych" w Krakowie. NZS AM Poznań poinformował o zakończeniu protestu w studium wojskowym. Obserwator z ramienia OP NZS AM zdał sprawozdanie z ostatniego posiedzenia KKK NZS. Wybrano przedstawicieli OP NZS AM, którzy będą uczestniczyć w obradach KKK pracowników Służby Zdrowia NSZZ "S".

W związku z tym, że "S" Służby Zdrowia zaproponowała OP NZS AM dwa miejsca przy "stoliku" służby zdrowia /d/s zmian w dydaktyce na AM/ przy "okrągłym stole", wybrano do tych prac Pawła Kalbarczyka /NZS AM Warszawa/ i Janusza Regułę /NZS AM Gdańsk/.

- 5.III. ŁÓDŹ. O godz. 13, w kościele pod wezwaniem św. Teresy, odprawiona została Msza św. w intencji studentów z marca 1968 r., studentów z roku 1981 i obecnego NZS-u. Po Mszy uformował się pochód /przemarsz ulicą Nowotki na Osiedle Akademickie, z transparentami/, a następnie odbył się wiec, m.in. w sprawie niedawnych zajęć w Krakowie. Mimo bliskiej obecności - MO nie interweniowała. Natomiast telewizja Łódzka, mimo wyraźnego sprzeciwu NZS-u, rejestrowała przebieg demonstracji.

- 5.III. WARSZAWA. Apel Komisji Zakładowej NSZZ "S" ZM URSUS:

Komisja Zakładowa NSZZ "S" ZM "Ursus" stwierdza, że w zakładach powstają konflikty na tle płacowym.

Uważamy, że konflikty te są wywołane przez władze, które podnoszą ceny wielu towarów i usług w trakcie obrad "okrągłego stołu".

Gra władz jest oczywista - chodzi o osłabienie pozycji Lecha Wałęsy i ekipy negocjacyjnej "S", by w ten sposób uzyskać korzystne dla władzy porozumienie lub wręcz uniemożliwić legalizację "S". Obrady "okrągłego stołu" są szansą dla całego kraju, dla wszystkich Polaków. Zerwanie ich oznaczałoby klęskę, o skutkach trudnych do przewidzenia.

Wynikiem negocjacji musi stać się zmiana całego systemu sprawowania władzy i systemu ekonomicznego, w tym także systemu wynagradzania. Wypracowanie nowego kadu gospodarczego stworzy możliwości poprawy sytuacji materialnej ludzi pracy. Obecny system jest szczególnie niekorzystny dla ZM "Ursus". Sztucznie obniżane ceny ciągników stawiają zakłady w trudnej sytuacji finansowej. To musi się zmienić!

Zwracamy się do wszystkich pracowników ZM "Ursus":

N I E D A J C I E S I Ę S P R O W O K O W A Ć

Nie słuchajcie ludzi dbających jedynie o swój interes, przeciwników naszego Związku, zwolenników skompromitowanego systemu.

NSZZ "S" jako legalny Związek będzie bronić interesów wszystkich pracujących, będzie działał na rzecz Polski wolnej i demokratycznej.

Przewodniczący "S" Lech Wałęsa wzywając do czasowego powstrzymania się od akcji strajkowych stwierdził:

"Przyjdzie czas, gdy za każde 100 zł prowokacyjnych podwyżek cen załadamy 200 zł podwyżek płac. Aby to osiągnąć nie możemy działać na własną rękę, musimy być solidarni, zorganizowani i silni".

Komisja Zakładowa NSZZ "S"
ZM "Ursus"

- 5.III. STAŁOWA WOLA. Odbył się ingres biskupa Edwarda Frankowskiego, na który przybyli m.in. Leszek Moczulski, Jacek Woźniakowski, Seweryn Jaworski, Zbigniew Romaszewski, a także grono profesorskie KUL, Regionem Małopolska był reprezentowany przez Jacka Smagowicza, Stanisława Handzlika, Stanisława Ziębę. Msza św. celebrowana była przez biskupa Tokarczuka. W uroczystości udział wzięło 15 pocztów sztandarowych "S" m.in. z Gdańska, Rzeszowa, Lublina. W swoim przemówieniu biskup Romanowski powiedział m.in.: "Kościoła miało nie być podobnie jak "Solidarności", a one są i będą zawsze razem".

- 5.III. WARSZAWA. Telegram KKW i przedstawiciele "S" przy "okrągłym stole" do Jego Ekselencji księdza biskupa Edwarda Frankowskiego z okazji Jego ingresu:

Jego Ekselencja Ks. Biskup Edward Frankowski, Kościół Matki Bożej Królowej Polski, Stalowa Wola.

Drogi Księżo Biskupie, z ogromną radością przyjęliśmy wiadomość o powołaniu Księdza do godności biskupiej. Pamiętamy jak wiele "S" zawdzięcza trosce, pomocy i opiece Księdza Biskupa. Życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra Kościoła, kraju i ludzi pracy.

Podpisali: Lech Wałęsa, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki, Stefania Hejmanowska, Mieczysław Gil, Alojzy Pietrzyk, Antoni Tokarczuk, Zbigniew Romaszewski, Stefan Jurczak, Stanisław Węglarz, Jerzy Dmżniewski, Grażyna Staniszevska, Edward Radziewicz, Andrzej Celiński, Jacek Merkel, Władysław Liwak, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Henryk Wujec, Andrzej Milczanowski, Bronisław Geremek, Janusz Onyszkiewicz, Antoni Stawikowski, Andrzej Stelmachowski, Jerzy Zdrada, Jarosław Kaczyński, Witold Irzeczakowski, Ryszard Bugaj, Zbigniew Bujak, Władysław Fraszyniuk, Andrzej Wielowiejski, Tadeusz Mazowiecki, Lech Kaczyński, Helena Góralaka, ks. proboszcz Roman Jędrzejczyk.

- 6.III. KRAŚNIK. Rozpoczęła się akcja protestacyjna w PKS. O godz. 14.00 oflagowano budynek dyrekcji, ogłaszając protest płacowy. Załoga żąda podwyżek w wysokości 30 tys.zł miesięcznie, dyrekcja oferuje 18 tys. 6.III. protest rozpoczął się na oddziale przewozów osobowych /autobusy PKS/, następnego dnia dołączyli kierowcy ciężarówek. Wozy jeżdżą z chorągiewkami.

- 6.III. WARSZAWA. Pod Rotundą PKO odbyła się kolejna akcja ruchu WOL-

NOŚĆ SŁOWA. Sprzedawano TM i "Nową Gazetę", rozdawano "Samorządną Rzeczpospolitą". Udział wzięło 30-40 osób, które trzymały transparenty żądające dostępu do społecznych środków masowego przekazu. Akcję zakończono wskutek braku prasy do sprzedaży.

6.III. ROZWADÓW. Ok. godz. 20.00 członkowie KO NSZZ "S" pracowników Kolei Regionu Ziemia Sandomierska dowiedzieli się o planowanym przez neozwiązek na 7.III. w godz. 12.00-12.30 strajku w wędle PKP Rozwadów. Inicjatorzy tej akcji zgłosili dwa postulaty: pierwszy dotyczył spraw płacowych, drugi - przydziału dwóch mieszkań. Do północy Komitetowi Organizacyjnemu udało się zestawić listę nazwisk osób, które w przypadku strajku mogą podjąć pracę 7.III., utrzymując ruch węzła. Następnego dnia KO oraz przewodniczący "S" w Hucie Stalowa Wola Wiesław Wojtas udali się na radę w wędle. Podjęto tam dyskusję z przewodniczącym neozwiązku, który oficjalnie poinformował o planowanej akcji protestacyjnej. W rezultacie do strajku nie doszło. Dyrekcja węzła nie podziękowała "Solidarności" za zażegnanie groźby strajku, wezwano natomiast do dyrekcji Wiesława Wojtasa, w czasie rozmowy czyniono mu wymówki, że bezprawnie uczestniczył w naradzie kolejarzy.

Neozwiązek przygotowując strajk nie konsultował tego z załogą; o zamiarach tych wiedzieli jedynie uczestnicy tej zmiany, w czasie której planowano przystąpić do protestu.

7.III. WARSZAWA. Od 6.III. trwa pogotowie strajkowe w rejonowym urzędzie pocztowym Warszawa-Śródmieście /tzw. Poczta Główna na Świętokrzyskiej, Bierze w nim udział 159 doręczycieli /w tym 7 osób z oficjalnych ZZ/. Żądają podwyżki z 50 do 70 tys. zł. Pogotowie strajkowe polega na odmowie doręczania prasy w tym rejonie. Będzie ono trwało do 10.III.; jeśli postulat pracowników spotka się z odmową - 13.III. rozpocznie się strajk.

7.III. PŁOCK. Od 11 dni trwa strajk w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji. Strajkuje cała załoga, ok. 400 osób. Postulat: - podwyżka do 300 zł za godzinę jazdy. Do tej pory kierowcy zarabiali maksymalnie 210 zł. Dyrekcja nie chce rozmawiać o podwyżce, wiceprezydent miasta zagroził rozwiązaniem przedsiębiorstwa w razie kontynuowania strajku.

7.III. WARSZAWA. Odbyło się kolejne spotkanie gen. Czesława Kiszczyka z Lechem Wałęsą. Uczestniczyli współprzewodniczący zespołów roboczych "okrągłego stołu": Bronisław Geremek, Aleksander Kwaśniewski, Tadeusz Mazowiecki, Jannusz Rejkowski, Romuald Sosnowski, Witold Trzeciakowski, oraz Zbigniew Bujak, Stanisław Ciosek, Andrzej Gdula, Mieczysław Gil, Władysław Frasyniuk, Jan Jamowski, Jannusz Jarliński, Lech Kaczyński, Bogdan Królewski, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Ireneusz Sekuła i Jerzy Uziębło.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Kościoła: ks. bp Tadeusz Gocłowski i ks. Alojzy Orszulik.

Podczas spotkania omówiono problemy pozostające przedmiotem rozbieżności. Oceniono, że istnieją warunki do dalszego zbliżenia stanowisk w głównych sprawach dialogu oraz kierunków proponowanych reform gospodarczych, politycznych i społecznych, w tym rejestracji NZS.

Uzgodniono, że do dnia 20.III. zakończą pracę zespoły i podzespoły robocze, aby 3.IV. mogło się odbyć plenarne posiedzenie "okrągłego stołu".

7.III. GORZÓW. Od czterech miesięcy "S", Ruch Młodzieży Niezależnej i WIP organizują szeroką akcję propagandową - do końca lutego rozklejono 12 tys. afiszy, rozdano i rozrzucono 26 tys. ulotek w sprawie wstrzymania budowy elektrowni jądrowej w Klempiczu.

2.III. o godz. 15,10 czterech młodych ludzi weszło na dach domu handlowego w centrum Gorzowa. Rozpięli tam dwa transparenty z żądaniem zaprzestania budowy elektrowni jądrowej w Klempiczu. Rozdawano również plotki.

Akcja protestacyjna zakończyła się około godz. 17,30. Milicja nie interweniowała.

- 7.III. POZNAŃ. W Poznaniu i w całej Wielkopolsce trwa akcja zbierania podpisów pod protestem skierowanym do Sejmu PRL przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Klempczu. Zebrano już 34 955 podpisów. Protest z pierwszą partią podpisów został złożony w Sejmie. Komunikat i materiały z tym związane będą rozdane dziennikarzom zagranicznym i osobom zainteresowanym.

Polski Klub Ekologiczny w Poznaniu uzyskał zgodę na manifestację przeciw energii jądrowej i budowie elektrowni atomowej w Klempczu. Manifestacja odbędzie się 16.III. o godz. 15 w Poznaniu. Trasa: od ul. Półwiejskiej przez Stary Rynek do Placu Wolności, gdzie odbędzie się happening przygotowany przez panią Izabellę Cywińską z Teatru Nowego.

- 8.III. TOMASZÓW LUBELSKI. Rozpoczął się strajk w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "Tomasovia". /w "Tomasovii" pracuje 528 osób/. W akcji strajkowej nie uczestniczą pracownicy administracji. Najpierw stanęła zamrażalnia, następnie dołączyły do niej pozostałe wydziały. Strajkujący wysunęli postulaty płacowe, m.in. innego, sprawiedliwego dzieła "trzymastki", zmiany regulaminu premiowania, dotychczas niezgodnego z Kodeksem Pracy /pracownicy "Tomasovii" nie mogą np. odwołać się od decyzji o premii/, podwyżki płac o 20 tys.zł miesięcznie, począwszy od stycznia br. Po wybuchu strajku działacze Komitetu Organizacyjnego "S", na prośbę załogi, weszli do Komitetu Strajkowego.

- 8.III. KRAKÓW. W rocznicę Marca '68 odbyły się wiece: o godz. 11 na AGH /udział wzięło 100 osób/ oraz o godz. 11,45 na UJ. Wiec ten, zorganizowany przez studentów UJ przed Collegium Novum za zgodą władz uczelni, rozpoczął rektor UJ - prof. Aleksander Koj, który niezwykle serdecznie powitał przybyłego specjalnie na tę okazję Adama Michnika. Oprócz wymienionych przemawiali także: Stanisław Handzlik - "S" Nowa Huta oraz przedstawiciele studentów. Po wiecu 3-tysięczny tłum wszedł do budynku Collegium Witkowskiego, gdzie odbyło się 3-godzinne spotkanie z Adamem Michnikiem.

- 8.III. GŁIWICE. W wiecu z okazji rocznicy Marca '68 uczestniczyło na Politechnice Śląskiej ok. 700 osób. Zgromadzenie prowadził przewodniczący NZS - Sławomir Skrzypek, przemawiał również przewodniczący "S" Politechniki Jan Żeliński. Wyrażono poparcie dla "okrągłego stołu", apelując do przedstawicieli strony solidarnościowo-opozycyjnej o nieustępliwość w rozwiązywaniu problemów społecznych. Potępiono atak milicji na manifestantów 17.II. w Krakowie. Straż porządkowa usunęła z terenu uczelni przybyłych tam funkcjonariuszy SB, KU NZS złożyła w tej sprawie protest do rektora, sprzeciwiając się bezprawnemu wtargnięciu funkcjonariuszy na teren uczelni. Rektor obiecał interweniować u władz.

Na Politechnice Śląskiej od dłuższego czasu trwał też bojkot przedmiotów politycznych /wydziały: górniczy, inżynierii sanitarnej, automatyki, część architektury/. Obecnie akcję bojkotu zawieszono do czasu uzyskania odpowiedzi od MEN w kwestii wysuniętych żądań.

- 8.III. OLSZĄCZ. Przez trzy zmiany trwał strajk w kopalni cynku i ołowiu "Pomorzanin". Strajkujący domagali się zrównania płac w ich zakładzie z płacami górników węgla, wysunęto też szereg postulatów o charakterze socjalnym. Do strajkujących przybył przewodniczący OPZZ-etowskiej federacji związków górniczych Rajmund Moric. Oświadczył zażęciem, że "S" zgodziła się na podwyżki cen i porozumiała się z władzami kosztem interesów pracowniczych. Głównym obrońcą tych interesów jest radca Morica, OPZZ. Strajkujący zaprezentowali przeciwko takiemu przedstawianiu problemu i zaprosili do kopalni Ałojzego Pietrzyka oraz rzecznika NKS Grzegorza Stawskiego. Zaproponowali też Moricowi publiczną dyskusję z "dobrymi gośćmi", na co Moric odpowiedział odmownie, tłumacząc, że bardzo

mu się spieszy i nie może czekać na przybycie przedstawicieli "S", z którymi zresztą i tak się w najbliższych dniach spotka /Stawski poinformował, że nic mu nie wiadomo o żadnym takim spotkaniu/. Po udzieleniu tego wyjaśnienia Moric natychmiast opuścił kopalnię. Po przybyciu na miejsce Stawski i Pietrzyk poinformowali strajkujących o przebiegu rozmów "okrągłego stołu" i o stanowisku "S" w tych negocjacjach.

Część załogi strajkowała w kopalni na dole. Osoby te wyjechały na powierzenie dopiero po przybyciu Pietrzyka, wcześniej bowiem nie wierzyły, że KS rzeczywiście doszedł z dyrekcją do porozumienia w kwestii wysuniętych postulatów. W wyniku tego porozumienia spełnione zostało żądanie zrównania stawek w "Pomorzanach" ze stawkami obowiązującymi w górnictwie węgla.

- 8.III. WARSZAWA. List Janusza Onyszkiewicza do węgierskiego niezależnego związku zawodowego "Solidarność Robotnicza":

Drodzy Przyjaciele!

Pragniemy Wam przekazać serdeczne pozdrowienia i życzenia skutecznej pracy w obronie interesów pracowniczych. Jesteśmy przekonani, że zagwarantowanie praw pracowników jest jednym z podstawowych warunków realizacji wizji wolnej i demokratycznej Europy Środkowej. Ze swojej strony dołożymy wszelkich starań, by wizja ta ziściła się.

Nazwa Waszego związku, tak bliska nam, Polakom, wskazuje, że łączą nas nie tylko wspólne interesy, lecz także te same ideały i nadzieje. Wierzymy głęboko w skuteczność drogi, którą obraliśmy.

Janusz Onyszkiewicz
rzecznik NSZZ "Solidarność"

- 9.III. NOWA HUTA. O godz. 14,30 pod bramą HIL rozpoczął się dwugodzinny wiec pracowników Huty zorganizowany przez Komitet Organizacyjny "S". Na pytania odpowiadał uczestnik rozmów "okrągłego stołu" Mieczysław Gil. Obecnych było ok. 2 tys. osób. Na zakończenie przyjęto rezolucję:

"Zebrani na wiecu w dniu 9.III.'89 r. pracownicy Huty im.Lenina zwracają się do uczestników rozmów okrągłego stołu i rządu o akceptację proponowanych przez stronę solidarnościami-społeczną rozwiązań gospodarczych, społecznych i politycznych. Domagamy się w szczególności:

1. Wprowadzenia reformy gospodarczej opartej na prawach rynkowych z pełną samorządnością przedsiębiorstw, likwidacją nomenklatury partyjnej, ustanowienia stałego dodatku drożyznianego, chroniącego płace pracownicze przed inflacją,

2. Niezwłocznej legalizacji NSZZ "Solidarność" oraz innych niezależnych organizacji społecznych i zawodowych. Domagamy się zwrotu majątku związkowego i przywrócenia do pracy osób zwolnionych represyjnie za działalność związkową i polityczną,

3. Wprowadzenia pluralizmu politycznego, demokratycznych wyborów do Sejmu i władz terenowych, niezależnego sądownictwa, likwidacji kolegiów karno-orzekających, humanizacji prawa karnego i regulaminów wykonywania kary, również wolności słowa, poprzeczenie rzeczywisty dostęp do środków masowego przekazu oraz demonopolizację koncernów prasowo-wydawniczych.

Chcemy, by w Polsce, która jest naszym krajem, rozpoczął się rzeczywisty proces przywracania demokracji. Zespół negocjacyjny Lecha Wałęsy ma nasz mandat i zaufanie."

-10.III.LUBLIN. Na UMCS przybył gen. Florian Siwicki. NZS przywitał go wystawiając kilkunastosebową pikietę z transparentami: "Żądamy reformy studium wojskowego" oraz "Pluralizm czy MONizm?" Generał przez chwilę rozmawiał z demonstrantami. Stwierdził m.in., że i on popiera postulat reformy studium wojskowego.

- KATOWICE. Powstał tu Śląski Ruch Ekologiczny. Nie posiada on sformalizowanych struktur organizacyjnych. Skupia ok. 700 osób z różnych środowisk. Jedną z form jego działalności są co czwartkowe /o godz. 20.00/ spotkania w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach. W trakcie tych zebrań dyskutowane są problemy ekologiczne Śląska. Spotkania prowadzi Wojciech Jaroń. Ruch wydaje pismo pt. "Martwa Natura".

- KIEŁCE. W Regionie Świętokrzyskim działa już 50 zakładowych ogniw "Solidarności". Powstał również NŚS - w Wyższej Szkole Pedagogicznej i na Politechnice Świętokrzyskiej. 8.III. odbyło się rocznicowe spotkanie w największej sali wykładowej Politechniki, poświęcone rocznicy Marca '68. Uczestniczyło ok. 200 osób; przemawiał m.in. Jerzy Stępień, wiceprzewodniczący regionu "S", który przedstawił swoje wspomnienia z Marca, kiedy studiował na Uniwersytecie Warszawskim.

- GLIWICE. W Politechnice Śląskiej zbierane są podpisy pod następującym pismem:

"My, studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach wyrażamy oburzenie spowodowane nieuzasadnioną, brutalną interwencją milicji i jednostek ZOMO w dniu 17.II.1989 r. w Krakowie w czasie manifestacji młodzieży oraz fałszywym naświetleniem tych wypadków w środkach masowego przekazu."

- WIADOMOŚCI ZE SZCZECINA -

- 28.II. Oświadczenie odczytane podczas wizyty Lecha Wałęsy w Porcie Szczecińskim:

"Przyjazd przewodniczącego NSZZ "S" Lecha Wałęsy do Szczecina i jego obecność w Porcie Szczecińskim w siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w sierpniu 1988 jest naturalną konsekwencją wydarzeń strajkowych, które pół roku temu miały miejsce na wybrzeżu gdańskim i szczecińskim, Stalowej Woli i na Śląsku. Tu, w Szczecinie, w walce o "S" długo trwały, 18-dniowy strajk podjęty oprócz stoczniowców załogi WPKM i Zakłady Budownictwa Kolejowego. Uzyskaliśmy nową sytuację, miliony Polaków z mieszanymi uczuciami nadziei i wiary oczekują na wyniki "okrągłego stołu", upatrując w nim szansę demokratyzacji życia społecznego i reformy, szansę dla Polski, społeczeństwa, "S" i władzy.

Ostatnie 7 lat przyniosło wiele gorzkich doświadczeń obu stronom społecznego konfliktu. Głęboki kryzys ekonomiczny, postępujące zubożenie społeczeństwa, zatrucie środowiska stawia naród przed widmem katastrofy. Sytuację tę pogłębia stan społecznej apatii, bierności i niewiary.

Stoimy w przededniu powrotu "S" do legalnego działania. Czego od niej oczekujemy? Przede wszystkim ochrony praw i interesów ludzi pracy, zabezpieczenia przed obniżaniem poziomu życia, walki z inflacją, złagodzenia skutków trudnego procesu dochodzenia do marmalnej, rynkowej gospodarki. Oczekujemy również wpływu "S" na powstanie drogą ewolucji demokratycznych mechanizmów życia publicznego.

Mówimy przy tym wyraźnie, że nasz Związek musi być niezależny i demokratyczny od samego początku i na każdym szczeblu. Oświadczamy także, że NSZZ "S" konsekwentnie walczyć będzie o realizację pełnego zakresu praw i swobód ludzkich zawartych w paktach praw człowieka. Po 7 latach trudnej walki nie możemy się kierować stanami emocjonalnymi, które nie uwzględniają realnej rzeczywistości. Łatwo szermować hasłami, demonstrować nieprzejednane postawy, wzywać do rewanzu, byłoby to jednak powtórzeniem błędów z lat 1980-81.

Uważamy, że obowiązkiem Związku jest mówienie prawd również niepopularnych, mających jednak walor rzeczywistości. Mimo bagażu czterdziestu kilkulatnegatywnych doświadczeń, nie pozostaje nam nic innego, jak skorzystanie z szansy, którą daje nam "okrągły stół".

Wyrażamy zatem poparcie dla stanowiska Lecha Wałęsy i KKW NSZZ "S". Wzgląd na interes Polski i poczucie odpowiedzialności stawiają nam obo-

wiązek podjęcia tej próby. Apelujemy więc o przemyślane i konsekwentne działanie w kierunku demokratyzacji reform, bez naruszania spokoju społecznego, drogą dialogu i kompromisu."

Podpisał: Edward Radzewicz - przewodniczący MKO NSZZ "S" Pomorza Zachodniego

- Komitet Organizacyjny "S" pracowników oświaty i wychowania, który ujawnił się po 8 latach, 28.II.'89 zaprotestował przeciwko przedstawionej niedawno tzw. widełkowej siatce płac oraz złym warunkom w szkolnictwie. W oświadczeniu w tej sprawie napisano m.in.: "Uważamy, że obecne rozwiązanie nie zostało dostatecznie przekonsultowane z radami pedagogicznymi i uniemożliwiło nauczycielom dokładne przemyślenie i wypowiedzenie się na ten temat. Uważamy, że w obecnych warunkach przy niedemokratycznym zarządzaniu oświatą i stosowanymi kryteriami "ubocznymi", nie mającymi nic wspólnego z oświatą nauczycielską, spowoduje to tylko dalszy wzrost niezadowolenia, przynosząc dużo więcej szkody niż pożytku".

Punkt informacyjny KO "S" pracowników oświaty i wychowania znajduje się przy kościele Pallotynów; czynny jest w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17-19.

- 3.III. powołano Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ "S" pracowników Służby Zdrowia składającą się w dużej części z osób działających 7 lat temu. Punkt informacyjny Komisji mieści się w tymczasowej siedzibie MKO przy kościele Jezuitów /ul. Pocztowa 22/ i czynny jest w poniedziałki i środy w godz. 18-21.

Konflikty płacowe

- Zakłady Transportu Samochodowego Przedsiębiorstwa Polska Poczta Telegraf Telefon:

15 i 18.II. przedstawiciele załogi tego przedsiębiorstwa przedstawili dyrekcji postulaty mające głównie tło płacowe: wypłata półroczna zarobków za pracę w godzinach nadliczbowych. Wobec odmowy spełnienia postulatów przez dyrekcję w Warszawie, załoga wykonała 15-osobowy Komitet Strajkowy i ogłosiła pogotowie strajkowe żądając przybycia przedstawiciela dyrekcji z Warszawy. W przedsiębiorstwie tym nie ma ani OPZZ, ani KO "S", dlatego też poproszono o pomoc MKO "S". Andrzej Milczanowski przedstawił ten problem podczas obrad "okrągłego stołu". Wicepremier I. Sekuła orzekł, że sprawa powinna być rozstrzygnięta w ramach przedsiębiorstwa.

- Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Gumieńcach:

Załoga wykonała szereg postulatów, w tym m.in. zmianę przewodniczącego neozwiązków, zwolnienie ze stanowisk kierowniczych osób, którym zarzuca się marnotrawstwo; zmianę Komisji Zakładowej i Rady Pracowniczej, umożliwienie tworzenia innych ZZ, poprawę warunków BHP, żądania płacowe, żądania socjalne oraz poprawy stosunków międzyludzkich w procesie pracy.

- Stacja Przesypowa Cementu Warszawskiego Przedsiębiorstwa Transportu i Ekspedycji Cementu Luzem - "CEMET":

Od początku marca trwa strajk okupacyjny zorganizowany przez OPZZ na tle płacowym.

- Okręgowy Urząd Przewóz Poczty - Szczecin 2:

Komitet Strajkowy, podobnie jak KS innych przedsiębiorstw, gdzie nie ma struktur "S", zwrócił się z prośbą o pomoc w negocjacjach do MKO "S". Na wysunięte postulaty załogi, które miały być rozpatrzone do 7.III., dyrekcja odpowiedziała 12-tysięczną podwyżką, co nie zadowala całkowicie załogi. Pozostałe postulaty socjalne nie zostały w ogóle rozpatrzone.

7.III. powołano Komitet Strajkowy i ogłoszono pogotowie strajkowe, które ma trwać do 13.III., do godz. 8-ej rano. W wypadku nie podjęcia rozmów przez dyrekcję - od dnia 13.III. załoga zapowiada strajk, który faktycznie zatrzyma prace wszystkich urzędów pocztowych w Szczecinie, gdyż jest urzędem węzłowym. KS oświadczył, że załoga bierze pod uwagę apel Lecha Wałęsy i stara się powstrzymać od strajku, dlatego przedłużono o tydzień termin ustosunkowania się dyrekcji do postulatów. W zakładzie

istnieje KO "S", lecz bezpośrednio nie angażuje się w konflikt.

- WPKM:

15.II. nadszedł telex z centrali neozwiązków z Łodzi wzywający do ogłoszenia pogotowia strajkowego w dniu 20.II. poprzez wywieszenie flag i przerwanie ruchu na 10 minut. Przewodniczący neozwiązków WPKM poprosił o opinię w tej sprawie Andrzeja Kudkę, wiceprzewodniczącego KO "S" w WPKM, członka MKO "S". Andrzej Kudka oświadczył, że w obecnej sytuacji "S" nie tylko nie podejmie takiej akcji strajkowej, ale będzie ją bojkotował. Neozwiązki WPKM także odmówiły wzięcia udziału w tym proteście.

"S" w Zajezdni Szczecin Pogodno wystosowała do dyrekcji WPKM list, w którym - w związku z ciągiem wypadków tramwajowych w ostatnim czasie - domaga się niezwłocznego przeglądu stanu technicznego taboru tramwajowego, uznając iż jest on bardzo zły, co staje się groźne dla bezpieczeństwa jazdy.

- Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta:

22.II. załoga ogłosiła strajk, samochody nie wyjechały, wybrano Komitet Strajkowy, wysunięto postulaty płacowe. Do 13.III. zawieszono strajk, utrzymując pogotowie strajkowe. 8.III. KS poprosił MKO "S" o pomoc, gdyż dyrekcja nie poczyniła dotąd żadnych kroków w celu spełnienia postulatów, grozi jedynie zwolnieniami z pracy członków KS.

x

8.III., w rocznicę Marca '68 FMW zapowiedziała swoją demonstrację, w wyniku czego najliczniej przybyły na nią oddziały MO i ZOMO. Ok. godz. 15 w okolicach Placu Grunwaldzkiego zebrała się grupa 50 młodych ludzi, która następnie przemarszerowała w stronę Parku Żeromskiego kierując się pod pomnik Mickiewicza. Po drodze wznoszono hasła: "FMW" i "Precz z komuną". Po przejściu 100 metrów MO zagroziła im drogę i wezwała do rozejścia się; legitymowano uczestników demonstracji, sześciu z nich na krótko zatrzymano. Akcji tej przyglądały się tłumy gapiów. Ok. godz. 16 demonstranci rozeszli się, patrole MO nie opuszczały jednak ciągle centrum miasta.

x x x

II. SPRAWY WEWNATRZWIĄZKOWE

- 21.II. OSTRZESZÓW. Oświadczenie Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" Fabryki Urządzeń Mechanicznych "PONAR-Ostrzeszów":

Mając na względzie określenie tożsamości naszego Związku Zawodowego wyjaśniamy, co następuje:

Po zdelegalizowaniu przez Sejm PRL w dniu 8 października 1982 roku NSZZ "S" nigdy nie utraciliśmy wiary i nadziei w jego przetrwanie i przyszłe odtworzenie.

Mimo internowań i szykan wobec działaczy i szeregowych członków naszej zakładowej "S" nigdy nie uciekaliśmy się do odwetu i do poniżania naszych przeciwników.

Poprzez działalność w samorządzie załogi legalnie wcielaliśmy w życie ideały "S" o Polskę sprawiedliwą, gospodarną, samorządną i demokratyczną. Ponowne zawieszenie samorządu załogi fabryki w 1983 r. nie zniechęciło nas do dalszych działań na rzecz legalnego realizowania ideałów "S".

W 1985 r. uznaliśmy, że stworzony w naszej fabryce po stanie wojennym ZZ zrzeszony w strukturach OPZZ nie zaspokaja pragnień i dążeń ludzi pracy i nie jest ich autentycznym reprezentantem. Czując się nadal członkami "S" odpowiedzialnymi za losy załogi wzmogliśmy działania na rzecz przyszłej legalizacji Związku w fabryce.

Wspólnie z grupą około 300 zwolenników "S" wstąpiliśmy do ówczesnego Związku spod znaku OPZZ, po długiej walce udało się nam zdecydowanie

ukierunkować jego działalność zgodnie z oczekiwaniami załogi, nadając mu orientację "S", występując jednocześnie ze struktur OPZZ.

W międzyczasie utworzyliśmy w fabryce drugą partię polityczną, w której członkowie "S" znaleźli miejsce na realizowanie swoich celów politycznych, co pozwoliło nam oddzielić działalność związkową od politycznej.

Poprzez ciągłą walkę i doskonalenie metod działania stworzyliśmy załozę dobre warunki socjalno-mieszaniowe i godny zarobek.

W dniu 19 sierpnia 1988 r. na zwołanym przez nas wieceu załoga naszej fabryki przytłaczającą większością głosów dokonała zmiany nazwy Związku na NSZZ "S", co jest ukoronowaniem naszej walki.

Jako Zarząd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie oświadczamy co następuje:

1. Potwierdzamy i uznajemy, że do czasu przeprowadzenia wyborów do władz NSZZ "S" na szczeblu kraju, władzą zwierzchnią naszego Związku jest Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" z Lechem Wałęsą na czele.

2. W całej rozciągłości popieramy dotychczasowe stanowisko reprezentowane przez stronę "S" w obradach "okrągłego stołu".

3. Jesteśmy przeciw organizowaniu i przeprowadzaniu w okresie trwania obrad "okrągłego stołu" jakichkolwiek strajków i akcji protestacyjnych.

4. Oczekujemy, a wręcz jesteśmy przekonani, że wyczekujący do tej pory zwolennicy i sympatycy "S" w naszej fabryce, utożsamiając się z najmniejszym Oświadczeniem, złożą akces do naszego Związku.

Naszym nadrzędnym związkowym zadaniem jest walka o rzeczywistą realizację zasad sprawiedliwości społecznej i demokrację we wszystkich dziedzinach życia, rozsądne gospodarowanie oraz o prawidłowe warunki pracy i godny byt ludzi pracy i ich rodzin.

Sekretarz Związku

Zbigniew Bacik

Przewodniczący Związku

Kazimierz Obsadny

Oświadczenie

Członkowie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Fabryki Urządzeń Mechanicznych "PONAR-OSTRZESZÓW" i pozostała część załogi zebrani na wieceu w dniu 19 sierpnia 1988 r. dokonują zmiany nazwy związku zawodowego w fabryce na Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "SOLIDARNOŚĆ".

Powyższa zmiana wynika z woli załogi i ma swoje uzasadnienie w wypowiedzi gen. Jaruzelskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 25 stycznia 1982 r. "związki zawodowe będą takie, jakich życzyć sobie będą ludzie pracy".

Związki zawodowe zrzeszone w strukturach OPZZ nie zaspokajają obecnie pragnień i dążeń ludzi pracy, o czym świadczą kwietniowo-majowe i obecne protesty i strajki klasy robotniczej w Polsce.

Ze strony znacznej części społeczeństwa płyną żądania wprowadzenia w Polsce pluralizmu związkowego i politycznego. Sprawujący władzę w naszym kraju, mimo braku społecznego poparcia, wydają się być głusi na wyższe żądania. Wielkim paradoksem wydaje się w dniu dzisiejszym oświadczenie gen. Jaruzelskiego z dnia 13 grudnia 1981 r. "jak długo ręka wyciągnięta do zgody ma się spotkać z zacisniętą pięścią".

Należy stwierdzić, że zacisniętą pięść miała od tego czasu zawsze i ma nadal władza, w stosunku do postępowej, żądającej demokratycznych zmian części społeczeństwa.

W związku z szumnie zapowiadaną demokratyzacją życia społeczno-politycznego w naszym kraju, załoga FUM "PONAR-OSTRZESZÓW" żąda:

1. Wprowadzenia pluralizmu politycznego poprzez stworzenie warunków zrzeszania się w różne światopoglądowe partie polityczne.

2. Akceptacji pluralizmu związkowego polegającego na istnieniu wielości związków zawodowych w jednym zakładzie pracy, przy czym wiodącym związkiem w uzgodnieniach z dyrekcją byłby najliczniejszy związek.

3. Zmieszczenia nomenklatury partyjnej w obsadzeniu stanowisk administracji państwowej i gospodarczej przy zastosowaniu zasady, by nie "wierni ale bierni", lecz najpełsi, najzdolniejsi, najbardziej przedsiębiorczy ludzie wybierani byli na wspomniane stanowiska.

4. Zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i rad narodowych, która uwzględni

ni społeczne postulaty zmian wyrażone w ogólnonarodowej dyskusji i znajdzie pełne, a nie pozorne uzasadnienia, zgodne z zapisem konstytucyjnym.

W przypadku spełnienia powyższych żądań, załoga FUM "PONAR-OSTRZESZÓW" w celu wyprowadzenia kraju z kryzysu, skłonna jest zaciśnąć przysłówiowego pasa.

Naszym zdaniem nie do pomyslenia jest przeprowadzenie reformy gospodarczej bez reformy politycznej.

Na znak poparcia uzasadnionych żądań klasy robotniczej wyrażanych w obecnych protestach, załoga naszego przedsiębiorstwa proklamuje od godz. 11.00 dnia 19 sierpnia 1988 r. pogotowie strajkowe w przedsiębiorstwie.

W związku z powyższym funkcję Komitetu Strajkowego przejmuje dotychczasowy Zarząd Związku przemianowany obecnie na NSZZ "S".

W przypadku niepodjęcia rozmów z Komitetem Strajkowym w temacie wysuniętych żądań, załoga naszego przedsiębiorstwa rozważa możliwość proklamowania strajku.

Jesteśmy przekonani, że kompetentne władze zapowiadające permanentne dążenie do zgody narodowej nawiążą dialog z Komitetem Strajkowym naszego przedsiębiorstwa w temacie wysuniętych postulatów.

Za załogę FUM "PONAR-OSTRZESZÓW"

obecny na wiecu Komitet Strajkowy:

Kazimierz Obsadny

Andrzej Andrzejewski

Idzi Wojciechowski

Zbigniew Bacik

Bogdan Jarosz

Jerzy Morgoń

Ostrzeszów, dnia 19.08.1988 r.

- 26.II. KOMUNIKAT MKO W MYŚLIBORZU:

Nigdy nie uznaliśmy za formalną delegację NSZZ "S". Dlatego podczas spotkania członków i sympatyków w dniu 26 lutego 1989 r. w oparciu o:

- przepis art. 84 Konstytucji PRL,

- art. 2 Konwencji nr 87 i Konwencji nr 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy,

- art. 22 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych,

- stanowisko Komitetu Centralnego PZPR w sprawie pluralizmu politycznego i pluralizmu związkowego,

- decyzję Sądu Najwyższego w sprawie stosowania określenia "Solidarność",

- art. 1 Ustawy o Związkach Zawodowych z 8 października 1982 r.

zostaje wznowiona w Mieście i Gminie Myślibórz jawna działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". W tym celu powołujemy Międzyzakładową Komisję Organizacyjną NSZZ "S" Miasta i Gminy w Myśliborzu w następującym składzie:

1. Aleksander Cholewa - przewodniczący, Szkoła Podstawowa Golenice, zam. Myślibórz, ul. Marcinkowskiego 8/8,
2. Jerzy Ducki - członek, Zakład Rolny Klicko,
3. Jarosław Gnatek - członek, Stacja Obsługi "Polmożbyt", zam. Myślibórz, ul. Kaszubska 23,
4. Paweł Baczuń - członek, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Myśliborzu, zam. Myślibórz, ul. Popławskiego 59,
5. Władysław Ziemkiewicz - członek, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne, zam. Myślibórz, ul. Gdańska 10a/3,
6. Józef Melon - członek, Gorzowski Kombinat Budowlany, zam. Dąbrowa 2,
7. Bronisław Sabat - członek, emeryt, Myślibórz, Os. Powstańców Włkp. 14/6,
8. Dariusz Strachota - członek, Szkoła Podstawowa nr 3, zam. Myślibórz, ul. Lipowa 18d.

Utworzenie Międzyzakładowej Komisji Organizacyjnej NSZZ "S" ma na celu:

1. Wspieranie działań Przewodniczącego NSZZ "S" Lecha Wałęsy w walce

o relegalizację Związku - udzielamy Mu pełnego poparcia w sprawie kontynuowania rozmów przy "okrągłym stole".

2. Propagowanie działań Rady Regionu NSZZ "S" na terenie zakładów Miasta i Gminy Myślubórz.

3. Pomoc formalno-prawna odbudowującym się strukturom zakładowym Związku - Komitetem Organizacyjnym.

4. Informowanie o sytuacji w kraju i regionie.

5. Komisja podlega Radzie Regionu NSZZ "S" i uznaje jej kierownictwo.

6. Komisja reprezentuje odbudowujące się struktury zakładowe Związku wobec władz i organów administracji państwowej i gospodarczej, instytucji i organizacji społecznych i samorządowych.

7. Komisja zrzesza członków "S" gdzie nie powstały zakładowe struktury Związku, jak również członków Związku poza zakładami pracy - renciści, emeryci itp.

8. Komisja do czasu uzyskania lokalu działa tymczasowo w domu parafialnym parafii św. Krzyża, ul. Babajana.

9. Do czasu określenia wysokości składek członkowskich przez Walne Zebranie Delegatów, pobiera się składki w wysokości:

a/ od pracujących członków - 300 zł miesięcznie.

b/ od rencistów i emerytów - 200 zł miesięcznie.

10. Skład osobowy Komisji jest otwarty - zakładowe Komitety Organizacyjne delegują swego przedstawiciela.

11. Apelujemy do wszystkich, którym są drogie ideały "Solidarności" o pomoc i współdziałanie w naszej pracy związkowej.

12. Członkowie Komisji pełnią dyżury i udzielają porad w każdy poniedziałek w godzinach 18-20.

13. Międzyzakładowa Komisja Organizacyjna działa do czasu przeprowadzenia wyborów.

Za zgodność:

Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji
Organizacyjnej NSZZ "Solidarność" w Myśluborzu
Aleksander Cholewa

Do wiadomości:

1. Komitet Organizacyjny przy Lechu Wałęsie - Warszawa

2. Rada Regionu NSZZ "S" - Gorzów Wlkp.

3. Miejsko-Gminna Rada Narodowa w Myśluborzu

4. Naczelnik Miasta i Gminy w Myśluborzu

5. a.a.

- 1.III. Stanowisko Tymczasowego Zarządu Regionu i Przedstawicieli Zakładów Pracy NSZZ "S" Region Wielkopolska w sprawie decyzji o legalizacji NSZZ "S":

Wyrażamy zaniepokojenie sposobem, w jaki grupa negocjacyjna przy "okrągłym stole" zrezygnowała z postulatu relegalizacji NSZZ "S" na rzecz jego legalizacji.

Rezygnacja z postulatu relegalizacji naszego Związku na samym wstępie podjętych rozmów może być uznana za przyznanie skuszności jego delegacji w 1982 roku. Taka interpretacja może powodować m.in. następujące skutki:

- uniemożliwienie ządania przywrócenia do pracy osób zwolnionych za działalność związkową,

- pozbawienie milionów członków NSZZ "S" ciągłości przynależności związkowej,

- uniemożliwienie przynależności do Związku osobom, które obecnie pozostają bez pracy.

Rozumiejac wszelkie, że wycofanie się z poczynionych już ustaleń podważyłoby wiarygodność NSZZ "S" jako strony przy "okrągłym stole" domagamy się legalizacji "Solidarności" ze statutem uchwalonym na I KZP w 1981 r.

W szczególności uważamy, że w okresie legalizacji powinno być zawarte następujące ustalenie: "NSZZ "S" jest kontynuatorem związku zarejestrowanego 12.XI.1980 r., co w konsekwencji prowadzi do uznania członkostwa

osób, które były członkami zdelegalizowanego NSZZ "S" i obecnie pozostają bez pracy.

23 podpisy członków Tymczasowego Zarządu regionu i przedstawicieli zakładów pracy

- 1.III. KOSZALIN. Komunikat:

W dniu 1.III.1989 roku został utworzony Tymczasowy Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny NSZZ "S" m. Koszalina, zwany MKO.

W skład MKO weszli przedstawiciele Komitetów Organizacyjnych "S" następujących zakładów:

- Jan Urbański - Koszalińskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego PLYTOLEN,
- Zbigniew Nowak - Woj. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej,
- Krzysztof Ciupiński - Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego,
- Czesław Ulidowski - WPKM,
- Mirosław Mikietyński - Woj. Szpital Zespolony,
- Maria Klemenczak - Wojewódzka Stacja Sanepid,
- Tadeusz Wołyniec - przedstawiciel Tymczasowego Zarządu Regionu Pomorza Środkowego.

Przewodnictwo MKO powierzono Mirosławowi Mikietyńskiemu, zobowiązując go jednocześnie do współpracy z TZR NSZZ "S" Region Pomorze Środkowe.

Skład MKO będzie rozszerzony w miarę powstawania komitetów organizacyjnych w zakładach pracy.

Zakres działania MKO:

- odbudowa struktury "S" w zakładach pracy na terenie miasta Koszalina,
 - informacja bieżąca w sprawach związkowych.
- Punkty informacyjne na terenie miasta Koszalina znajdują się:
- Joanna Melnik - pl. Bojowników PZPR, tel. 27-221,
 - Franciszek Sak - Jegoszewskiego 84, tel. 50-706,
 - Stanisław Szymański - Domańskiego 6/1.

Podpisali: Mieczysław Mikietyński
Zbigniew Nowak
Krzysztof Ciupiński

- 3.III. JASŁO. Na zebraniu "S" trzech zakładów pracy: "Gamrat-Erg", PKS i Okręgowy Zakład Sportu i Maszyn Drogowych obecny tam członek PKS Małopolska - Jacek Smagowicz zaproponował utworzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej w Jasle i biura koordynującego powstawanie dalszych struktur związkowych.

- 6.III. ŁÓDŹ. Oświadczenie RKW "S" Ziemi Łódzkiej w sprawie akcji strajkowej w ZPB im. J. Marchlewskiego:

RKW "S" Ziemi Łódzkiej po zapoznaniu się z sytuacją w ZPB im. J. Marchlewskiego "Poltex" z relacji członka Komitetu Organizacyjnego "S" upoważnionego przez Komitet Strajkowy stwierdza, że obecna sytuacja strajkowa wynika ze złej woli dyrekcji przedsiębiorstwa w okresie od 23 stycznia br. do chwili obecnej. Postulaty załogi ZPB im. J. Marchlewskiego uważamy za słuszne. RKW "S" Ziemi Łódzkiej popiera akcję strajkową.

Regionalna Komisja Wykonawcza
NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej

- 6.III. WARSZAWA. Oświadczenie rzecznika Regionu Mazowsze:

Na pierwszej sesji Tymczasowy Zarząd NSZZ "S" Regionu Mazowsze przyjął między innymi uchwałę:

"TZR NSZZ "S" Region Mazowsze powołany przez przedstawicieli pracowników zrzeszonych w NSZZ "S" oświadcza:

1. Nasz związek powstał w wyniku porozumień społecznych 1980 r. z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i Katowic i działa nieprzerwanie od chwili powstania 17 września '80.

2. Zarówno TZR jak i wszystkie komitety organizacyjne NSZZ "S" w naszym Regionie zobowiązują się działać na podstawie statutu uchwalonego przez I Zjazd NSZZ "S" w 1981 r.

3. Wyrażamy poparcie dla ekipy negocjacyjnej Lecha Wałęsy przy "ok-

ragłym stole".

Uchwałą tę przypominamy w związku z listem niektórych działaczy MRKS do organizacji zakładowych NSZZ "S", w którym sformułowano zarzut o złamanie statutu NSZZ "S", a zarazem zgody na przekreślenie siedmioletniego istnienia związku w konspiracji. W związku z tym listem należy też zauważyć, że żądanie przywrócenia do pracy działaczy związkowcy wyrzuconych po dniu 13.XII.'81, sprawy naprawienia krzywd indywidualnych w okresie stanu wojennego oraz zwrotu majątku związku są obecnie negocjowane przy "okrągłym stole".

Jan Lityński, rzecznik Regionu Mazowsze

- 8. III. KRAKÓW. Odbyło się posiedzenie RKS Małopolska, na którym powołano Prezydium. Na wstępie zgłoszono propozycję statusu nowo powołanego ciała:

1. Prezydium jest organem roboczym powołanym do bieżącego kierowania pracami RKS.
2. Członków Prezydium powołuje przewodniczący.
3. Skład Prezydium powinien odzwierciedlać terytorialny zasięg oddziaływania RKS, tzn. w jego skład powinni wejść przedstawiciele większych ośrodków /miast/, w których ujawniło się wiele organizacji zakładowych.
4. Prezydium może podejmować decyzje i uchwały w imieniu RKS w sytuacjach gdy problem wymagający rozstrzygnięcia pojawia się między posiedzeniami RKS.
5. Posiedzenia Prezydium odbywają się w każdym tygodniu, niektóre z nich są wspólne z posiedzeniami RKS.

W wyniku zgłoszonej propozycji rozpoczęła się dyskusja, podczas której przedstawiono inny tryb tworzenia Prezydium - poprzez wybór członków RKS bądź zaopiniowanie przedstawionych kandydatur przez członków RKS, a nie jak zaproponowano w wyżej wymienionym projekcie - poprzez powoływanie przez przewodniczącego.

Wszystkie wnioski zostały poddane pod głosowanie. Większością głosów przeszedł wariant pierwszy o powoływanie Prezydium przez przewodniczącego a następnie głosowaniu członków RKS, w którym decyzja przewodniczącego zostaje przyjęta bądź odrzucona.

W rezultacie przyjęto następujący skład Prezydium przedstawiony przez przewodniczącego:

Mieczysław Gil	- Kraków
Stanisław Zięba	- Kraków
Jerzy Zdrada	- Kraków
Tadeusz Piękarz	- Kraków
Janusz Lupa	- Kraków
Andrzej Szkaradek	- Nowy Sącz
Andrzej Olejnik	- Tarnów
Jerzy Uczkiewicz	- Bochnia

X

- OGŁOSZENIA -

- BIEŁSKO BIAŁA. Powstał tu sekretariat Regionalnej Komisji Organizacyjnej "S" czynny od poniedziałku do piątku w godz. 11-18 przy ul. Filomatów 3 m. 4.

- KIELCE. Podobny punkt zainstalowano w mieszkaniu Jerzego Stępnia przy ul. Skłockiego 28 m. 3. Telefon /465-81/ czynny jest całą dobę, osobiście można się zgłaszać w poniedziałki, czwartki i piątki w godz. 15-16.

- WARSZAWA. RKW Mazowsze prosi kierować wszelkie informacje na temat działalności komórek związkowych na ręce Tomasa Pękalskiego do biura informacyjnego RKW Mazowsze, czynnego od poniedziałku do piątku w godz. 16-18 w kościele przy ul. Karolkowej.

- NOWOPOWSTAJĄCE I UJAWNIAJĄCE SIĘ STRUKTURY "S":

/stan na 10.III.'89/

- REGION MAŁOPOLSKA - 118 Komitetów Organizacyjnych "S"
- REGION SZCZECIŃSKI - ok. 60 " " " "
- REGION GORZOWSKI - 26 " " " "

x x x

III. REPRESJE

- 2.III. GORZÓW. Grzegorz Sychła, gorzowski działacz "S" i Ruchu Młodzieży Niezależnej, został wydalony z jednostki wojskowej w Zabrzu. W wydanym mu dokumencie stwierdzono "zespół dezadaptacyjny" - niemożność przystosowania się do warunków wojskowych. Dokument ten orzeka jego czasową niezdolność do pełnienia służby wojskowej na okres 6 miesięcy. G. Sychła już w pierwszym dniu pełnienia służby oświadczył, że nie przestanie być członkiem "S" i RMN w wojsku i będzie w tej jednostce - jak wszędzie gdzie dotychczas odbywał służbę wojskową - prowadził kolportaż prasy niezależnej. Grzegorz Sychła złożył w dowództwie Okręgu Wojskowego odwołanie od tej decyzji, podkreślając, że chce pełnić służbę wojskową i decyzję taką traktuje jako pozbycie się go z wojska. Warto dodać, że normalnie starający się o takie orzeczenie poborowi mają z jego uzyskaniem ogromne kłopoty.

- 3.III. CZĘSTOCHOWA. Dariusz Kuc, ubiegający się od stycznia br. o zastępczą służbę wojskową, po stawieniu się w WKU w Częstochowie został zatrzymany i przewieziony do Opola, gdzie rozmawiał z nim prokurator. Żądał on udowodnienia, że Dariusz Kuc jest członkiem WiP-u. W kilka godzin po tej rozmowie Dariusz Kuc został zwolniony do domu.

- 7.III. WARSZAWA. Ok.godz. 16 zatrzymano jadącego samochodem Maksymiliana Bryknera, któremu towarzyszył przygodny pasażer. W bagażniku milicja znalazła nakład krajowego przedruku "Kultury" oraz pisma "Przedświt"/wyd. "Myśl"/. Obu mężczyzn zatrzymano; pasażera zwolniono po 24 godzinach, Bryknera po 48. Wydawnictwa skonfiskowano, samochód oplombowano i zatrzymano.

- 7.III. LUBLIN. Przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Andrzeja Mroza, członka KZ NSZZ "S" w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie. Funkcjonariusze przedstawili nakaz rewizji, stwierdzający, że Mroza jest podejrzany o niezgodną z prawem działalność polityczną. W czasie rewizji nic nie znaleziono.

- 8.III. STAŁOWA WOLA. Wiesławowi Wejtasowi oficjalnie przedstawiono zarzut, że "w dniu 31.VIII.'88 w Stalowej Woli, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, grożąc użyciem przemocy, zmusił funkcjonariuszy MO Andrzeja Sochę, Jerzego Polka, Andrzeja Karczewskiego i Edwarda Wójtowicza do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. o czyn z art.235 KK". Podobny zarzut postawiono także innym osobom z Huty Stalowa Wola. Zarzut wiąże się z wyprowadzeniem z terenu strajkującej huty funkcjonariuszy, którzy mieli przy sobie alkohol.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom dostarczającym nam informacji i materiałów.

CZECHOSŁOWACJA

21 lutego w jednej z praskich restauracji odbyło się spotkanie przedstawicieli oficjalnego Socjalistycznego Związku Młodzieży i Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego (NMS). W spotkaniu uczestniczył również reprezentant oficjalnego Czechosłowackiego Komitetu Pokoju. Obecnych było ok. 250 osób, 200 dalszych nie zdołało zmieścić się w niezbyt dużej sali. Spotkanie to poświęcone było przygotowaniom do mającej nastąpić debaty między NMS a ugrupowaniami oficjalnymi. Ustalono listę problemów wymagających poruszenia w trakcie tej debaty: problem zastępczej służby cywilnej, sztykany w wojsku, służba wojskowa studentów seminariów duchownych (w pokójwie studiów zabierani są do wojska na 2 lata), rozwiązanie milicji ludowej (paramilitarne oddziały podległe KPCz), wycofanie wojsk radzieckich, represje wobec działaczy niezależnych, konwersja przemysłu militarnego, problem zabawek militarnych i wychowania obronnego w szkołach. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele oficjalnych środków masowego przekazu oraz TV zachodnioniemiecka.

Wszyscy uczestnicy, włącznie z przedstawicielami środowisk oficjalnych, uczcili minutą ciszy pamięć Jana Zajícę, drugiego obok Palacha słodego Czecha, który samospaleniem zaprotestował przeciw radzieckiej inwazji w 1968 r.

26 lutego Karta 77 poparła kandydaturę Vaclava Havela do pokojowej nagrody Nobla za rok 1989.

Minister Spraw Zagranicznych Danii Uwe Jensen przyjął na obiedzie 8 przedstawicieli 5 inicjatyw niezależnych: Karty 77, VoNS-u, Sekcji Jazkowej, NMS-u i Czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego. Na obiad zaproszeni byli też przebywający w więzieniu Jana Petrowa i Vaclav Havel.

23 lutego uwięziono Františka Staraka, sygnatariusza Karty 77 i działacza undergroundu artystycznego, redaktora pisma "Vokno" i wydawanego wraz z nim biuletynu "Voknoviny", redaktora naczelnego wiodomagazynu "Vokna". Jest obwiniony o wykroczenie przeciw porządkowi publicznego z art. 6 kodeksu wykroczeń. Jest to pierwszy przypadek represji z tego artykułu po jego zastrzeżeniu. (zob. poprzednie nry SIS)

U Staraka w mieszkaniu przeprowadzono rewizję, w trakcie której skonfiskowano mu powielacz, dwa magnetofony, komputer, maszynę do pisania, dwa aparaty fotograficzne, ponad sto kaset magnetofonowych i wideo, wiele książek. Zakwestionowane przedmioty zostały wywiezione dwoma półciężarówkami.

Starak był już dwukrotnie więziony w latach siedemdziesiątych: po raz pierwszy przy okazji głośnego procesu członków grupy rockowej "Plastic People of the Universe", po raz drugi w roku 79 za redagowanie "Vokna".

17 lutego za udział w manifestacji 19 stycznia na pl. Vaclava w Pradze skazano na miesiąc więzienia 32-letniego robotnika Miroslava Šranka. Jest to czwarta osoba uwięziona po manifestacjach styczniowych. Upřednio już Šramek był skazany na 10 mies. więzienia w zawieszaniu - obecnie grozi mu "odwieszenie" tego wyroku.

Jak informują prasy korespondenci WAI, 20.I. w MSZ powołano specjalną komisję, której zadaniem ma być prowadzenie skierowanej na zagranicę kampanii propagandowej nt. czechosłowackich ugrupowań niezależnych.

SIS nr 25. - WAI

WĘGRY

23.II. Rada Ministrów podjęła decyzję, że począwszy od tego roku 7 listopada, tj. rocznica Rewolucji Październikowej, będzie normalnym dniem pracy. Wiąże się to z wprowadzeniem oficjalnego święta państwowego w dniu 15.III., w rocznicę wybuchu węgierskiej rewolucji 1848 r. Uznanie tej rocznicy za oficjalne święto od dawna było postulatem węgierskiej opozycji. Jesienią 88 władze oświadczyły, że spełnienie tego żądania nie może wiązać się ze zwiększeniem liczby dni wolnych od pracy w ciągu roku, należy więc skasować jakieś inne święto. W odpowiedzi na to oświadczenie Związek Młodych Demokratów (FIDESZ) 7.XI.88 r. zorganizował w Budapeszcie happening (zamiatanie ulic) stanowiący formę żądania likwidacji święta Rewolucji Październikowej. Interweniowała wówczas milicja, która pobila uczestników zabawy. W grudniu 88 Parlament Jednogłośnie podjął decyzję o uznaniu 15.III. świętem narodowym.

28.II. ukaskawiono wszystkie osoby przebywające w więzieniach za odmowę pełnienia służby wojskowej. Jak podano w oficjalnym komunikacie, akt łaski związany jest z pracami nad nową ustawą o zastępczej służbie cywilnej.

1.III. W Budapeszcie odbyła się konferencja Partii Socjaldemokratycznej. Uczestniczyło ok. 1000 osób. Przedstawiono i skierowano pod dyskusję w całym kraju Oświadczenie Programowe. Oświadczenie składa się z 5 punktów zacytowanych kolejno: "Czego pragnie Węgierska Partia Socjaldemokratyczna?", "Co należy zrobić, by osiągnąć wytyczone przez nas cele gospodarcze?", "Zadania niezbędne dla osiągnięcia naszych celów społecznych", "Jaką partią będzie WPS?" oraz "Kogo oczekujemy w naszych szeregach?". Gospodarczy program partii przewiduje radykalną przebudowę stosunków własnościowych, zapewnienie swobody prowadzenia działalności gospodarczej i umocnienie roli rynku, przy jednoczesnym zagwarantowaniu przez państwo bezpieczeństwa socjalnego i usuwaniu negatywnych efektów społecznych ekonomiki rynkowej, zwiększenie wpływu pracowników na zarządzanie gospodarką i przedsiębiorstwami, usunięcie partii politycznych z zakładów pracy i urzędów, rozwój sektora spółdzielczego. W dziedzinie społeczno-politycznej Partia Socjaldemokratyczna zmierza do duchowej odnowy społeczeństwa poprzez m.in. zwalczanie korupcji, WPS odrzuca hegemonię jakiegokolwiek organizacji bądź warstwy społecznej, występuje przeciwko dyskryminacji religijnej, rasowej i narodowej, domaga się, by zawodowi żołnierze, sędziowie i prokuratorzy nie mogli być członkami partii politycznych i by partie nie posiadały swoich organizacji zbrojnych, pielęgnuje tradycje narodowe, walczy o równość obywateli wobec prawa, o reformę systemu oświaty i służby zdrowia, o demopolizację w dziedzinie masowego przekazu, stwierdzając jednocześnie, że kultura i sztuka nie jest towarem, w związku z czym państwo zobowiązane jest do wspierania i rozpowszechniania głoszonych przez nie wartości. Ponadto WPS walczy o obronę interesów Węgrów zamieszkających poza krajem, a także o wzajemne zrozumienie narodów Europy Środkowej.

3.III. odbyły się rozmowy kierownictwa Partii Socjaldemokratycznej z kierownictwem Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W trakcie spotkania przedstawiciele socjaldemokratów oświadczyli, że ich partia nie będzie uczestniczyć w uroczystościach 15.III. organizowanych przez ugrupowania niezależne, pozostawiając

SIS nr 25. - WAI

kwestię udziału w obchodach do decyzji poszczególnych członków. Sama partia ograniczy się jedynie do złożenia wienców w miejscach pamięci narodowej.

4.III. odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli władz WSPR z reprezentantami ugrupowań niezależnych. Uczestniczyli m.in. delegaci Niezależnej Partii Drobnych Posiadaczy, Węgierskiego Forum Demokratycznego i Związku Młodych Demokratów. W trakcie tego spotkania przedstawiciel WSPR zapewnił, iż podczas obchodów 15.III. milicja będzie postępować w sposób zgodny z przyjętą ostatnio ustawą o zgromadzeniach. 6.III. odbyło się kolejne spotkanie z tego cyklu - tym razem delegacji WSPR z reprezentacją Związku Młodych Demokratów. Przed tym spotkaniem ZMD wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że konsultacje takie będą mieć sens jedynie wówczas, gdy wszyscy uczestnicy będą występować jako równorzędni partnerzy.

2.III. w centrum Budapesztu odbyła się manifestacja zorganizowana przez ugrupowania niezależne. Uczestnicy protestowali przeciw uwięzieniu czechosłowackich działaczy opozycyjnych. W demonstracji udział wzięło ok. 1000 osób. Przemówienie wygłosił znany pisarz György Konrad. Odczytano list skierowany do manifestantów przez żonę Vaclava Havla. Przyjęto rezolucję, w której zgłoszono kandydaturę Havla do tegorocznej pokojowej nagrody Nobla.

6.III. w jednej z dzielnic Budapesztu grupa obywateli, która określiła się mianem Komitetu Bős-Nagymaros, zainicjowała akcję zbierania podpisów pod wnioskiem o odwołanie z Parlamentu posła Pétera Gregora. Jest to już piąty przypadek tego rodzaju na Węgrzech. Akcja odbierania mandatów wiąże się z przyjęciem przez Parlament propozycji budowy zapory na Dunaju w Bős-Nagymaros. Inwestycja ta wywołuje ostre opory społeczeństwa. Poza wspomnianą piątką dwaj inni posłowie sami zrezygnowali z pełnienia swych funkcji, gdy tylko dowiedzieli się, że również przeciwko nim przygotowana jest taka akcja

Niezależne, choć wydawane w pierwszym obiegu pismo "Hitel", w numerze z 1.III.89, opublikowało list Węgierskiego Forum Demokratycznego do Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" (nie podano daty wysłania tego dokumentu):

Losy Węgier i Polski zawsze były ze sobą związane, zaś sukcesy bądź porażki jednego z naszych krajów zawsze wywierały poważny wpływ na położenie drugiego. Dlatego dzisiaj z nadzieją obserwujemy zmiany zachodzące w Polsce. Wierzymy, że autentyczni przedstawiciele polskiego społeczeństwa przyczynią się do demokratycznego rozwoju kraju. I dlatego w duchu wielowiekowej przyjaźni pozdrawiamy Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" i życzymy iwneln sukcesów w jego pracy. Wyrażamy nadzieję, że w rozwiązywaniu naszych wspólnych problemów będziemy mieć możliwość współpracy i utrzymywania ścisłych kontaktów.

Łączymy wyrazy szacunku
Tymczasowe Prezydium
Węgierskiego Forum Demokratycznego

SIS nr 25. - WAI

ZWIĄZEK RADZIECKI

TBILISI

25.II. minęło 68 lat od dnia ustanowienia władzy radzieckiej w Gruzji. Ugrupowania niezależne obchodziły tę rocznicę jako dzień żałoby. O godz. 11.00 rozpoczął się pochód, w którym uczestniczyło ok. 10 tys. osób. Pochód składał się z kilku kolumn skupiających zwolenników poszczególnych ugrupowań i organizacji. Jedną z takich kolumn, zorganizowaną przez Związek Sprawiedliwości Narodowej, w pewnym momencie zatrzymała się, przeprowadzając wiec, w którego trakcie odczytano rezolucję ZSN potępiającą aneksję Gruzji przez bolszewicką Rosję. Po wznowieniu marszu kolumna ta została brutalnie zaatakowana przez oddziały WPjsk MSw. Ciężko pobito ponad 100 osób. Inne grupy nie były atakowane. W różnych częściach miasta zatrzymano ok. 100 osób. Demonstrantom nie udało się dotrzeć pod gmach filharmonii, gdzie planowano przeprowadzić wiec: dostęp do budynku był blokowany przez transportery opancerzone. W tej sytuacji manifestanci, których liczba wzrosła już do 20-tys., zebrałi się na placu przed uniwersytetem. Odczytano petycję skierowaną do ONZ z żądaniem potępienia faktu aneksji Gruzji 25.II.1921 r. Pod tekstem zebrano kilka tysięcy podpisów. 50 uczestników wiecu podjęło decyzję o pozostaniu na placu i przystąpieniu do głódówki, zgłaszając postulat natychmiastowego uwolnienia zatrzymanych. Ok. godz. 23.00 zatrzymanych wypuszczono i wówczas wszyscy demonstranci rozeszli się.

Nie odbył się natomiast planowany oficjalny pochód na cześć 68. rocznicy ustanowienia władzy radzieckiej w Gruzji.

2.III. zakończyła się rozprawa działacza niezależnego Nodara Imnaдзе, oskarżonego o posiadanie broni bez zezwolenia. Skazano go na 3 lata pozbawienia wolności. (zob. SIS 15)

EREWAN

W końcu lutego minęła rocznica pogromu w Sumgajcie. 26.II. główna republikańska gazeta "Komunist" poinformowała, że służby porządku nie będą utrudniać obchodów tej rocznicy. Władze miejskie wezwały jednak, by nie wykorzystywać rocznicy do destabilizacji sytuacji w republice.

27.II. odbyły się główne uroczystości - Ormianie przeszli pochodem pod pomnik ofiar pogromu z 1915 r. Niesiono portrety osób poległych w Sumgajcie, fotografie aresztowanych członków Komitetu "Karabach" i transparenty: "Wojska okupacyjne won z Erewana", "Wolność dla działaczy ruchu narodowo-wyzwoleńczego". Zgromadzone w pobliżu trasy pochodu wojska nie interweniowały. W pochodzie uczestniczyli też uchodźcy z Sumgajtu.

2.III. ogłoszono wyroki w procesie Albrika Gewojana i Artura Pogosjana (zob. poprzednie numery SIS). Obaj zostali skazani na 1,5 roku pozbawienia wolności.

MOSKWA

26.II. na jednym z ementarzy odbył się wiec w rocznicę pogromu w Sumgajcie. Uczestniczyło kilkaset osób. Przemawiał m.in. przedstawiciel tatarskiego stowarzyszenia "Islam i demokracja".

SIS nr 25. - WAI

Przyjęto rezolucję, w której m.in. znalazło się żądanie uwolnienia członków Komitetu "Karabach".

STEPANAKERT

13.II. odbył się strajk, w którym uczestniczyło ok. 70% przedsiębiorstw i instytucji Stepanakertu. Strajkujący domagali się zmiany składu komitetu sprawującego w Radę w Nagornym Karabachu. Obecnie komitet ten składa się z 11 osób - w jego skład wchodzi 8 przedstawicieli centralnych organów partyjnych i państwowych, dwie osoby ze Stepanakertu i I. sekretarz KP Azerbejdżanu w mieście Szusza. Strajkujący żądali rozszerzenia reprezentacji ormiańskiej ludności Karabachu w komitecie. Ponadto domagano się przywrócenia organów lokalnej władzy samorządowej, zlikwidowanych dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o wprowadzeniu specjalnej formy władzy z 12.I.1989.

W mieście obowiązuje godzina milicyjna od 1.00 do 5.00. Nadal widać czołgi, ulice patrolowane są przez oddziały wojsk MSW z pałkami.

27 i 28.II. zorganizowano pochody żałobne w rocznicę pogromu w Sumgajcie. Uczestniczyli w nich także przedstawiciele władz.

KIJÓW

26.II. za pozwoleniem władz odbył się wiec poświęcony kwestii ocalenia historycznego oblicza miasta. Uczestniczyło ok. 3 tys. osób. W trakcie zgromadzenia poruszono też szereg innych kwestii: domagano się legalizacji ukraińskiej autokefalicznej Cerkwi prawosławnej i Kościoła unickiego, zaprzestania finansowania propagandy ateistycznej z budżetu państwowego, uznać język ukraiński za oficjalny w republice. Przemawiający wyrażali poparcie dla Ruchu Narodowego na rzecz Pierestrojki.

W momencie zakończenia wiecu na trybunę wszedł Siergiej Fiedorinczik, który opowiedział o tym, jak potraktowała go milicja 24.II., w czasie rozpędzania wiecu na pl. Rewolucji Październikowej. Milicjanci wciągnęli go do samochodu i trzymając za uszy czyścili sobie buty jego twarzą.

Funkcjonariusze usiłovali zepchnąć go z trybuny, ale manifestanci nie pozwolili na to. Następnie wystąpiła Inna Czerniawskaja, żona Siergieja Naboki. Opowiedziała, o rozprawie Jewhena Czernyszowa i Siergieja Naboki, których kolegium skazało po wiecu 24.II. na karę aresztu.

Po wystąpieniu Czerniawskiej na placu pojawiły się oddziały wojsk MSW, które odepchnęły demonstrantów od trybuny.

Następnego dnia kolegium skazało Fiedorinczika na 15 dni aresztu za "chuliگاństwo". Taki sam wyrok otrzymał jeszcze jeden uczestnik wiecu.

27.II. na sesji dzielnicowej rady narodowej podjęto decyzję o zakazie organizowania wieców na terenie tej dzielnicy. Decyzja ta umotywowana została "protestami ludzi pracy". Oba wiece (24.II. i 26.II.) odbyły się w tej właśnie dzielnicy.

BAKU

W rocznicę pogromu w Sumgajcie władze zaostrzyły środki bezpieczeństwa - ulice były patrolowane przez wojsko, które legitymowało przechodniów. Ograniczono dostęp do miasta dla osób nie

SIS nr 25. - WAI

zameldowanych w Baku. Nie doszło jednak do żadnych wystąpień.

KISZYNIÓW

25.II. Nina Ćurkanu z trojgiem dzieci demonstrowała przed budynkiem MSW Mołdawii domagając się zwolnienia z aresztu swojego męża. Zakończyła protest po otrzymaniu obietnicy w widzenia z nim.

26.II. ok. 10 godzin trwał wiec przed KC KP Mołdawii. Demonstranci domagali się zwolnienia Jurija Ćurkanu. Na pomniku Marksa i Engelsa powieszono plakaty: "Internacjonalizm to asymilacja", "Precz z polityką imperialistyczną", "Mołdawianie, łączcie się!". Do zgromadzonych (ok. 25 tys. osób) przemówił I sekretarz KC Siemion Grossu, który stwierdził, że "ten wiec jest ważnym wydarzeniem w historii kraju", po czym zaproponował, by wszyscy się rozeszli. W odpowiedzi ludzie zaczęli skandować: "Nie odejdziemy bez Ćurkanu". Grossu z kolei odpowiedział, że o tym zadecyduje lud, a nie grupa, która się tu zebrała. Wezwano oddziały komandosów "Specnaz". Żołnierze zatrzymali 6 osób. Do walk jednak nie doszło.

MOSKWA

Redakcja "Głasnosti" w proteście przeciw wyrokowi wydanemu na pisarza Ruskiego. Manifestanci, w łączbie ok. 40 osób, zebrali się przed budynkiem irańskiej ambasady. Trzymano plakaty: "Chomeini morderca", "Obronimy wolności twórcze", "Precz z fałszykami islamu". Jurij Michajłow, który trzymał plakat z napisem "Chomeini morderca" został skazany na grzywnę 30 rubli.

RYGA

27.II. za zgodą władz odbył się wiec Interfrontu. Zapowiedzi wiecu były opublikowane we wszystkich rosyjskojęzycznych gazetach. Zgromadzeni demonstranci (kilka tys. osób) domagali się dwujęzyczności, tj. przyznania rosyjskiemu statusu języka państwowego, na równi z łotewskim.

KOWNO

26.II. przed budynkiem Miejskiego Komitetu Wykonawczego (Goriskom) odbyła się demonstracja zorganizowana przez Kowieński Związek Robotników, w której uczestniczyło ponad 30 tys. osób. Demonstranci domagali się natychmiastowego odwołania ze stanowiska I sekretarza komitetu miejskiego partii i innych skompromitowanych funkcjonariuszy.

3.III. w tym samym miejscu 4 przedstawiciele litewskiego ruchu Zielonych rozpoczęło głodówkę. Domagają się budowy oczyszczalni ścieków w Kownie.

KLAJPEDA

3.III. w nocy o godz. 0.45 na głównym placu miasta dokonał samospalenia 38-letni Vitantas Viculis. Motywy jego czynu nie są na razie znane.

SIS nr 25. - WAI

LENINGRAD

W ZSSR na 26.III. wyznaczono termin wyborów do Rady Delegatów Ludowych. Trwa kampania przedwyborcza. Zgodnie z nowymi przepisami dozwolona jest agitacja nie tylko za poszczególnymi kandydatami, ale także przeciw ich kandydaturom. Kampanię można prowadzić w dowolnych miejscach, jeżeli nie stwarza to zagrożenia dla przechodniów. Do wieców tego rodzaju nie odnosi się ustawa o zgromadzeniach, zakazująca organizowania demonstracji bez zezwolenia władz.

Mimo to 11.III. milicja interweniowała w trakcie manifestacji przedwyborczej zorganizowanej na placu przed Kazańskim Soborem przez Związek Demokratyczny. Agitowali oni przeciw kandydaturze leningradzkiego sekretarza partii Sołowiowa. Sześciu uczestników zatrzymano i oskarżono o organizowanie nielegalnego wiecu. Wśród zatrzymanych znajduje się Olga Lipowska ja, matka dwojga dzieci. Prawo radzieckie pozwala zatrzymywać matki małych dzieci najwyżej na 3 godziny. Lipowskiej nie zwolniono w tym terminie. Milicja zapowiedziała, że Lipowska ja pozostanie w areszcie aż do momentu rozprawy, wyznaczonej na 13.III.

Związek Demokratyczny zapowiedział kolejną demonstrację przedwyborczą w Leningradzie na 12.III. Milicja przeprowadziła rozmowę ostrzegawczą z jednym z organizatorów Michałem Dudczenką i zapowiedziała, że wiec ten będzie rozpedzony. W chwili zamknięcia tego numeru WAI (12.III. po południu) nie posiadamy jeszcze informacji o przebiegu planowanego wystąpienia.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 64

NSZZ Solidarność

8 marca 1989

Klub Więźnia Granic

Działający przy ruchu Wolność i Pokój Klub Więźnia Granic jest inicjatywą z dawna oczekiwaną i ze wszech miar pożyteczną. Ma swą siedzibę w Sopocie, liczy obecnie 33 członków z wielu miast. Oto jego deklaracja założycielska:

Dnia 30 lipca 1988 w czasie Festiwalu Pokoju w Białogórze powstał Klub Więźnia Granic. W Klubie chcemy realizować jedno z podstawowych praw człowieka - prawo do swobodnego poruszania się po świecie. Nie zgadzamy się z bezprawiem, według którego człowiek chcący wyjechać za granicę podany jest upokarzającej procedurze biurokratycznej. Uważamy, że paszport należy się każdemu bez spełniania żadnych warunków wstępnych. Do działalności w Klubie zapraszamy wszystkich, którzy napotykają trudności z wyjazdem za granicę. Zamierzamy działać bez użycia przemocy. Proponujemy akcje uliczne, demonstracje, obsiadanie urzędów paszportowych, rzucanie ulotek, pisanie na murach haseł domagających się paszportu dla każdego, akcje petycyjne. Nie chcemy by Polska była więzieniem dla swoich obywateli. Prosimy wszystkich zainteresowanych o kontakt:

Klaudiusz WESOŁEK, Gdańsk, ul. Skupska 32

Krzysztof GALIŃSKI, Sopot, ul. Kraszewskiego 37/34

Adam JAGUSIAK, Sopot, ul. Grunwaldzka 33/5

Jarosław DUBIEL, Sopot, ul. Kraszewskiego 37/34, tel. 51 43 76

Małgorzata TARASIEWICZ, Sopot, ul. Kościuszki 5/2

W nr 63 INFORMACJI pisaliśmy o proteście głodowym, jaki prowadzili w dniach 24 II - 2 III br w Sopocie członkowie Klubu. W przeddzień rozpoczęcia głodówki wydali oni następujący apel:

Tyrania rodzi się z bierności i apatii uciskanego społeczeństwa. Nie możemy przechodzić obojętnie wobec faktu łamania praw człowieka. Artykuł 13 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: "Każdy człowiek ma prawo swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa. Każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny, i powrócić do swego kraju."

Protestując przeciw nagminnej dyskryminacji w wydawaniu paszportów, dnia 24 lutego 1989 roku ogłaszamy rozpoczęcie głodówki. Apelujemy do Was Bracia Czesi o przyłączenie się do naszego protestu.

Żądamy respektowania Deklaracji Praw Człowieka przez Państwa, które ją ratyfikowały.

Klub Więźnia Granic

W oświadczeniu głodujących z 24 II br czytamy: "Szumne zapewnienia władzy o liberalizacji przepisów paszportowych okazały się pustosłowiem. W dalszym ciągu odmowa paszportu jest źródłem represji. W ostatnich dniach odmowę z art. 4 otrzymał Jarosław Dubiel i Małgorzata Tarasiewicz (M. Tarasiewicz po raz siódmy). Tysiące mężczyzn, którzy nie odbyli służby wojskowej, żołnierze pełniący służbę oraz skierowani do służby zastępczej nie otrzymują zezwoleń z WKU, co powoduje, że ich wnioski w ogóle nie są rozpatrywane. Żądamy zaprzestania dyskryminacji w wydawaniu paszportów. Domagamy się uproszczenia formularzy, zawierających mnóstwo bezsensownych i natarczywych pytań. Żądamy otwarcia granic i zniesienia przymusu obowiązkowej wymiany pieniędzy dla przyjeżdżających do Polski cudzoziemców...".

P. Janina WEHRSTEIN, członek KIIIP i uczestniczka protestu pisze w swym oświadczeniu m.in.: "Szczególnie solidaryzuję się z p. Michałem KOWALSKIM, obywatelem ZSRR, przebywającym w Polsce od 1983 roku, któremu bezprawnie anulowano paszport zagraniczny, a funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku postawili go przed wyborem: współpraca lub deportacja".

W większości przypadków podstawą odmowy paszportu jest osławiony art. 4.2.2 Ustawy o paszportach (zagrożenie obronności lub ważnych interesów gospodarczych państwa). Powołując się na ten artykuł organa paszportowe zwolnione są z obowiązku uzasadniania swych decyzji. Oto jak niektórzy członkowie Klubu Więźnia Granic opisują swoje bezowocne starania:

Wojciech BAFELTOWSKI, Warszawa. Na początku 1986 r. dostałem zaproszenie do Berlina Zach. i Finlandii. Złożyłem wniosek o paszport w "Orbisie", gdzie dostałem odpowiedź odmowną. Odwoływałem się do MOU-u, również tam otrzymałem odmowę. Kolejne odwołanie napisałem do Ministra Obrony gen. Siwickiego, skąd nie dostałem odpowiedzi.

Jarosław DUBIEL, Sopot. Na początku lutego 1989 otrzymałem odmowę z art. 4.2.2. Zgłosiłem się na rozmowę do naczelnika wydziału paszportowego Warszawa-Sródmieście. W trakcie rozmowy (dn. 27 II 89) naczelnik stwierdził że nie zna konkretnych powodów odmowy, natomiast okres karencji trwać będzie do końca lutego 1990 roku. Przymuszczały powód odmowy - działalność w Ruchu "Wolność i Pokój".

Adam JASUSIAK, Sopot. W sierpniu 1988 składałem w Sopocie wniosek paszportowy na wyjazd do Holandii. Odmówiono przyjęcia wniosku ze względu na brak zezwolenia z WKU. W tym roku (1989) ponownie usiłowałem złożyć wniosek poprzez "Orbis" w Sopocie. Znowu odmówiono przyjęcia z tego samego powodu. Natomiast w WKU poinformowano mnie, że zezwolenie udziela się tylko na zawody sportowe i festiwale piosenki.

Małgorzata TARASIEWICZ, Sopot. W roku 1988 otrzymałem sześć odmów wydania paszportu: dwa razy do Szwecji, dwukrotnie do Finlandii, do Holandii i do Szwajcarii na stypendium ONZ. 23 stycznia 1989 r. dostałem odmowę paszportu na wszystkie kraje świata. W większości wypadków odwoływałem się do Ministra Spraw Wewnętrznych i za każdym razem odpowiedź była odmowna. Odmowę motywowano art. 4.2.2 Ustawy o paszportach.

Marek SZWAD, Wrocław. Miałem paszport na kraje socjalistyczne. W 1987 r. został mi ten paszport odebrany, prawdopodobnie ze względu na polityczne kolegia. Od tego czasu otrzymałem cztery kolejne odmowy, ostatnią pod koniec grudnia 1988. Odwołanie złożyłem 4 I 1989. Do 1 III br nie dostałem odpowiedzi. Odwołałem się do Rzecznika Praw Obywatelskich. Pracownik biura rzecznika p. Górecka stwierdziła, że zajmą się tą sprawą dopiero wówczas, gdy okaże kolejną odmowę.

Janina WEHRSTEIN, Sopot. Od 1985 roku dostawałam odmowę wyjazdu do wszystkich krajów socjalistycznych, a do krajów kapitalistycznych tylko w jedną stronę.

Klaudiusz WESOŁEK, Gdańsk. Na początku 1988 r. zostałem zaproszony do Włoch przez Partię Radykałną. WPSW odmówił wydania mi paszportu. Odwołanie do Ministra Spraw Wewnętrznych zostało również rozpatrzone negatywnie. W związku z tym wysłałem skargę do rzecznika praw obywatelskich. Poinformowano mnie, że rzecznik interweniował w mojej sprawie w MSW, skąd mam oczekiwać odpowiedzi. Do tej pory nie nadeszła.

Zasiłek dla bezrobotnych

Decyzją Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Lubinie p. Adam MYRDA otrzymał za miesiąc styczeń 1989 z tytułu czasowego pozostawania bez pracy zasiłek z Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawołowej. Zasiłek wynosi 31.889 zł. Uzasadnienie decyzji brzmi: "Cb. Adam Myrda jest zarejestrowany jako osoba poszukująca pracy od dnia 23 grudnia 1988 r. Otrzymał skierowania zgodnie z posiadanym wykształceniem, pracy nie podjął z uwagi na odm-

wy zakładów". Wiadomość tę podajemy ku uwadze tych działaczy opozycji, którzy mimo ofi jalnych starań ciągle nie mogą znaleźć zatrudnienia zgodnego ze swymi kwalifikacjami.

Przed Sądem Najwyższym

3 III br Sąd Najwyższy rozpatrywał rewizję od wyroku w sprawie cywilnej o ochronę dóbr osobistych Jerzego SPOLITAKA i Bogdana RYSIA przeciwko Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Kielcach. W czerwcu 1987 powodowie byli zatrzymani przez milicję, by uniemożliwić im uczestnictwo w Mszy św. z udziałem Papięza pod pretekstem, iż mają zamiar zakłócić porządek publiczny w Warszawie (nr 4, 5 i 8 INF.). Na rozprawę przybyła Małgorzata Pater, radca prawny WUSW w Kielcach. Jak stwierdziła, zdaje sobie ona sprawę z faktu, iż w aktach sprawy brakuje dokumentów świadczących, że J.Spolitak i B.Ryś mieli zamiar zakłócić porządek publiczny, ale milicja uzyskała wystarczającą informację od swego tajnego informatora. Kpt.Pater nie może ujawnić jego nazwiska, gdyż jest to tajemnica służbowa, a ponadto mogłoby to przyczynić się do ujawnienia tajnych źródeł informacji milicji. Pełnomocnik powodów mec.Kazimierz Ujazdowski argumentował, iż nie wolno krzywdzić ludzi opierając się tylko na wątpliwej, niesprawdzonej informacji osoby, która może w ogóle nie istnieć, a więc takie informacje powinny podlegać kontroli. Kpt.Pater w dalszym ciągu utrzymywała, że kontrola taka jest niemożliwa, ponieważ dekonspiruje działania informatorów i milicji.

Sąd w składzie H.Ciepiła, K.Skrzypek i B.Bładowski uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego w Kielcach i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia. W uzasadnieniu SSN H.Ciepiła powiedziała, że muszą być wykazane fakty, iż J.Spolitak i B.Ryś mieli zamiar dokonać przestępstwa, bowiem świadectwo nieznanego informatora jest niewystarczające.

W innych sądach

Stupsk. 27 II br w Sądzie Wojewódzkim odbyła się sprawa rewizyjna od wyroku Sądu Rejonowego z dn.9 XII 1988. Rewizję wnieśli Tadeusz WOJYNIĘC i Robert DOŁĘGA, oskarżeni i skazani w I instancji za czynną napaść na funkcjonariusza MO (nr 44, 51 i 54 INF.). W imieniu oskarżonych występowała mec.H.Skowrońska. Prokurator żądał oddalenia rewizji. Sąd zmienił kwalifikację prawną na "czynną obronę" i umorzył sprawę warunkowo na 1 rok, nakazując jednocześnie oskarżonym wpłacie na cele społeczne grzywnien po 30 tys. zł. Wyrok jest prawomocny.

Koszalin. 28 II br w Sądzie Rejonowym odbyła się sprawa odwoławcza od orzeczenia kolegium, które ukarało 27 I br uczestnika WiP Marcela MULARSKIEGO jednym miesiącem bezwzględego aresztu (nr 63 INF.). Sąd zmienił orzeczenie na 1 miesiąc ograniczenia wolności i nakazał wykonanie w tym czasie 20 godzin pracy na rzecz miasta, ponadto zasądził grzywnę w wys. 10 tys.zł. W imieniu obwinionego występował mec.Uptas.

Drugi z obwinionych Grzegorz KOZAK nie zgłosił się ani na kolegium ani na rozprawę i jego sprawa nie była rozpatrywana.

Jastrzębie. 2 III br w Sądzie Rejonowym kontynuowana była rozpoczęta 17 II sprawa odwoławcza znanego działacza "S" Tadeusza JEDYNAKA od decyzji kolegium z 16 XII 88, które orzekło 14 dni aresztu. T.Jedynak skazany był za udział w dwóch manifestacjach, podczas których wygłosił przemówienia (nr 54, 55, 62 INF.). Sąd uznał winę obwinionego za udowodnioną, odstąpił jednak od wymierzenia kary. Pełnomocnik obwinionego mec.Krystyna Piotrowska zapowiedziała wniesienie rewizji, domaga się bowiem uniewinnienia swego klienta od postawionych zarzutów.

Po manifestacjach młodzieży w Krakowie

Do rzecznika dyscyplinarnego Uniwersytetu Jagiellońskiego 26 II br wpły-
nęło pismo o ukaranie czterech studentów za manifestacje w dniach 17, 21,
23 i 24 lutego. Studentami tymi są: przewodniczący NŻS Piotr HERTIG z W-
tu Historii, przewodniczący Samorządu Uczelnianego Grzegorz WĄTROBA z V r Psy-
chologii, działacz NŻS Jerzy RÓŚ z III r Archeologii, oraz członek NŻS i KPN
Paweł SABUDA z II r Prawa. Są oni świadkami, którzy widzieli, że podczas hap-
peningu 23 II br tarczę ze zdjęciem Gorbaczowa niosły osoby nie związane
z Uniwersytetem, prawdopodobnie nie byli to w ogóle studenci.

28 II br rzecznik dyscyplinarny UJ oświadczył, że zażen z wymienionych
nie został zawieszony w prawach studenta.

Zatrzymania

Stalowa Wola. 1 III br zostali zatrzymani pracownicy Huty Stanisław
TKACZ i Adam ZIARA. Przesłuchiwano ich jako świadków w sprawie samobójczej
śmierci por. SB Turbakiwicza (nr 38, 39 i 57 INF.). Konfrontowano ich zez-
nania. Oba zwolniono następnego dnia. Ich kolega Wiesław NOWICKI był prze-
słuchiwany 2 III w związku ze strajkiem w Hucie "Stalowa Wola".

Katowice. Przed Kongresem KPN Okręgu Śląskiego, który odbył się w nie-
dziele 26 II zostali zatrzymani: Adam SZOMKA, Krzysztof BŁĄŻEJCZYK, Adam
CIEŚLIŃSKI, Piotr GOCIRC, Marian KACZYŃSKI, Krzysztof GALIŃSKI, Anna NIE-
DZWIĘDZKA, Zbigniew CIEŚLIŃSKI, Jerzy GÓLCZUK, Mariusz JANKIEWICZ, Wojciech
KACZMAREK i Wojciech BRZOZOWSKI. Wszystkich zwolniono po 7 godzinach.

1 III br o godz. 17 w centrum Katowic odbył się wiec w obronie prześlą-
dowanego Adama SZOMKI (nr 43 INF.). Milicja nie interweniowała. Areszt do-
mowy przed wiecem zastosowano wobec Janusza MAŁKA, Edwarda JARKA, Jana GOLCA
i Sabiny MARCINIAK.

Wrocław. 24 II br zatrzymani byli działacze PPS Józef PINIOR, Czesław
BOROWCZYK, Robert KAZMIERCZAK i Andrzej KOWALSKI. Uniknął zatrzymania Jacek
SUCHOROWSKI, którego nie zastano w pracy.

Potwierdzenie wpłaty

Komisja Interwencji i Praworządności dziękuje Friends of W.G. za 340 tys.

BEZ POKRYCIA

Coraz większej wątpliwości budzi polityka finansowa nowego rządu. Już dziś powszechnie ocenia się, że założona na ten rok inflacja 20% jest nierealna. Oblicza się, że planowany deficyt budżetowy w wysokości ok. biliona zł, który przeniesie się na rynek, zmusi rząd do wyprodukowania ok. 3 bilionów złotych bez pokrycia. Jak twierdzi Aleksander Jędraszczyk z Instytutu Organizacji Zarządzania URM, dwa biliony zł deficytu nie zostały przez rząd ujawnione. Są one ukryte m.in. w kredytach na inwestycje centralne /jak metro w Warszawie, elektrownia w Żarnowcu czy nowe kopalnie/, a także dochodach zabranym budżetom terenowym. A dodać trzeba, że budżet w 1989 r. przejmie od przedsiębiorstw ok. 50% dochodów, mimo że w krajach, którym zależy na pobudzeniu przedsiębiorczości nie powinno to przekraczać 23-30% dochodów. I mimo to deficyt budżetowy wzrośnie 10-krotnie w porównaniu z rokiem poprzednim, w którym inflacja wyniosła 100%. /NAI/

SCHABÓWYCH NIE BĘDZIE

Przeciętna wolnorynkowa cena żyta wyniosła w styczniu br. 7241 zł za 100 kg /o 131% więcej niż przed rokiem/. Cena ziemniaków za 100 kg - 4577 zł /wzrost o 152,7%/. Krowa dojna kosztowała w styczniu 208,5 tys. zł /wzrost o 130%/. Ceny jaiówek wzrosły w ciągu roku o 135%. Przeciętna cena prosięcia na chów wyniosła w styczniu 8510 zł, co oznacza, że w porównaniu z 1988 r. ceny prosiąt wzrosły zaledwie o 43-45%, a więc znacznie mniej niż ceny żyta, ziemniaków, jaiówek i krów. Niskie ceny prosiąt wskazują na malejące zainteresowanie hodowców produkcją żywca wieprzowego. O spadku zainteresowania chowem świń świadczy również zmniejszone krycie loch, które w styczniu br. było o 8,2% mniejsze niż przed rokiem. Zmniejszone krycie oznaczać będzie za kilka miesięcy zmniejszoną liczbę rodzących się prosiąt, a w konsekwencji spadek produkcji i skupu żywca wieprzowego. /NAI/

UŁAMKOWA MECHANIZACJA

Techniczne wyposażenie naszego rolnictwa ocenia się dziś na 65% potrzeb. Na statystyczne gospodarstwo przypada w Polsce 0,31 ciągnika. Na jeden ciągnik przypada zaledwie część przyczepy i po cząstce innych maszyn. Na 844 tys. ciągników w gospodarstwach indywidualnych przypada 403 tys. przyczep, 294 tys. rozrzutników obornika, 223 tys. siewników, 184 tys. sznopolazek, 124 tys. sadzarek do ziemniaków. /NAI/

SZNURKOWY ABSURD

Jeden z trudniejszych problemów socjalistycznej gospodarki PRL znów na porządku dnia: brakuje sznurka. Było go już ponoć pod dostatkiem, więc zaczęto go eksportować. W tym roku potrzebny jest w związku z tym import. Ale brakuje dewiz. Jeśli dewizy się znajdą, to sznurek zostanie zakupiony w Argentynie i przywieziony stamtąd samolotami, żeby zdążyć przed zniwami. W zeszłym roku podobno miała wyjść decyzja zakazująca eksportu sznurka, ale nie wyszła. Bo fabryki produkujący sznurek potrzebują dewiz. Zresztą żądają ich i tak od krajowego handlu. "Agrom" ponoć pięci, więc potwierdzono jej aż /?/ połowę zamówień, "Samopomoc Chłopska" - nie, więc obiecano jej jedynie czwartą część zamówionego sznurka. /NAI/

BUDOWNICTWO DO TYŁU

Budownictwo utraciło w br. status gwarantujący zaopatrzenie w materiały. To przejście do gospodarki rynkowej dziedziny tak ważnej społecznie może spowodować w tym roku dalsze zmniejszenie oddanych budynków. Mimo zwolnienia z podatków nowo powstających zakładów pracujących dla budownictwa, zainteresowanie tą dziedziną nie jest duże. Natomiast zmniejszając produkcję istniejące już przedsiębiorstwa, jak np. huta "Cedler", która wytwarza wyroby walcowane. /NAI/

PRZYZIEMNE PROBLEMY LOT-u

Ciągle przesuwany jest termin podjęcia decyzji związanych z budową tzw. Okęcia II, które ma poprawić warunki dla pasażerów. Jak dotychczas bowiem, przez istniejący port lotniczy przewija się 2 mln ludzi, zamiast 750 tys., do których obsługi Okęcie jest przygotowane. Prasa zwraca uwagę, że nie wykorzystuje się istniejących już możliwości poprawy obsługi pasażerów. Przeciętnie na kilkanaście czynnych jest tylko kilka stoisk celników, brakuje stale wopistów do kontroli paszportowej itd. Czy wybudowanie nowego portu zwiększy automatycznie ilość celników i wopistów? /NAI/

CZARNE ŻŁOTO?

Węgiel dostarczany elektrowniom nie spełnia wymagań jakościowych. Wartość opałowa węgla spada od 1974 r. z 24.001 kJ /kilodżuli/ do 22.368 kJ, a zapalenie wzrosło z 13% do 18,1%. Elektrownie i elektrociepłownie dostosowane są do spalania węgla o znacznie wyższych parametrach. /NAI/

MNIEJ I DROŻEJ

Dyrektor wydawnictwa "Wiedza Powszechna" Stanisław Piaścik zwołał konferencję prasową, na której pesymistycznie ocenił perspektywy księgarstwa w bieżącym roku. Cena 1 kg papieru offsetowego III klasy wzrosła w tym roku z 300-400 zł do 2700-2800 zł. Usługi poligraficzne zdrożeją o 140%. Należy do tego dodać 66-procentowe obciążenie ceny książek przez księgarstwo, wysoki podatek dochodowy oraz dywidendy /zdaniem dyrektora - najnowsza forma podatku/. Wynika z tego, że ceny książek wzrosną wkrótce co najmniej kilkakrotnie. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że papieru na książki będzie w tym roku mniej niż w ubiegłym o 15 tys. ton, nic nie wskazuje na możliwość odwrócenia niekorzystnych tendencji. /NAI/

KATYŃ JEDNAK NA CENZUROWANYM

Wiadze PRL szczyć się likwidacją "białych plam" i pełnym otwarciem cenzuralnym. Ile ta propaganda ma wspólnego z rzeczywistością, świadczy usunięcie przez cenzurę z "Przeglądu Katolickiego" wywiadu z prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego Andrzejem Ajnenkielmem. Wywiad dotyczy dziejów sprawy Katynia i manipulacji historycznych wokół tej sprawy dokonywanych przez 40 lat w oficjalnej historiografii PRL. /NAI/

"STRÓŻE PRAWA"

Do sądu rejonowego w Krakowie wpłynął akt oskarżenia przeciwko 6 funkcjonariuszom ZOMO i dzielnicowemu. Oskarżeni pilnowali budynku, który uległ zniszczeniu w wyniku eksplozji gazu. Po spożyciu alkoholu "stróże prawa" wynieśli z pilnowanego budynku rowery, telewizory, radio, materace, wiązania narciarskie i inne przedmioty, które przewieźli do mieszkania dzielnicowego. /NAI/

ROZMOWA Z LESZKIEM MOCZULSKIM

/.../ - Co w takim razie jest pozytywne a co negatywne? /w fakcie rozpoczęcia brań "okrągłego stołu" - przyp. red./
- Rzeczą pozytywną jest sam fakt, że po 7 latach od wprowadzenia stanu wojennego została oficjalna próba negocyjacyjnego rozwiązania spraw polskich. Powołanie okrągłego stołu jest dowodem na to, że monopolistyczne sprawowanie władzy kończy się nieodwracalnie niepowodzeniem. Oczekujemy, że skutkiem okrągłego stołu będzie relegalizacja "Solidarności", która skupi miliony ludzi. Obok "S" powstaną inne lub podobne organizacje o charakterze zawodowym, środowiskowym, takie chociażby jak SDP, ZZS itp. Innym plusem okrągłego stołu będzie jego odbiór społeczny. Polacy poczują, że siłą decydującą w tym kraju jest społeczeństwo a nie władze, społeczeństwo musi zatem przejąć kontrolę nad procesami które tutaj się dzieją.

/.../ Nasza rezerwa bierze się z tego, że okrągły stół jest niekompetentny, a po drugie, że mamy do czynienia z reprezentacjami częściowymi. Jest niekompetentny poprzez swoją formułę luźnego spotkania bez prawa podejmowania decyzji. Jedynym miejscem w Polsce, które jest władne rozstrzygać wszystkie polskie problemy jest Sejm Rzeczypospolitej, trzeba więc przeprowadzić w Polsce wybory i ludzie wybrani przez społeczeństwo do sejmu, w ramach sejmu będą w stanie przedyskutować wszystkie kwestie i podjąć decyzje w imieniu całego społeczeństwa. Znacznie lepszą formułą od okrągłego stołu były rozmowy między Solidarnością a władzą, tak jak to było w 80 roku. /.../

- Skoro do rozmów zasiadła tak kulawa reprezentacja społeczeństwa a KPN należy do nurtu radykalnego, to jego poparcie wydaje się mało szczerze...

- Rzeczywistość polityczna jest dynamiczna, a wszelkie rozwiązania są obecnie w Polsce przejściowe. Działacze, którzy zasiadają do rozmów z władzą biorą na siebie wielkie ryzyko polityczne, ponieważ nie są w stanie doprowadzić do rozstrzygnięć trwałych, a za rozstrzygnięcia nietrwałe może każdy z nich będzie musiał płacić poważną cenę polityczną. My w Polsce idziemy po schodach do góry i rozmowy okrągłego stołu są pierwszym stopniem. Widzimy, że jest on nieszykownie spróchniały, że zaraz trzeba będzie przejść na następny. To znaczy, że stworzenie nowej negocjacyjnej sytuacji politycznej, odbudowa "S" prowadzić powinna do destabilizacji systemu totalitarnego. I dlatego KPN jest za okrągłym stołem.

/- NOWA GAZETA, pismo członków i sympatyków "S" nie związane z jakkolwiek władzą lub frakcją wewnątrzwiązkową, nr 1, 12.02.1989 r./

GRANICE KOMPROMISU

1.02. na spotkaniu RZO odbyła się dyskusja, której tematem były granice ustępstw "S" wobec władz w czasie obrad okrągłego stołu.

KAZIMIERZ GRAJCAREK z "Silesii" wyraził obawy, że jeżeli "S" będzie bardziej ulegała a OPZZ bardziej radykalne, może zaistnieć niebezpieczeństwo przekształcenia się "S" w OPZZ i zapytał: "Jak w takim razie widzi to KPN? Bo rzeczywiście ostrzej postępuje OPZZ. Zapewne mają takie przyzwolenie, o autentyczność ich nie posiadam. W każdym razie grają radykałów. Ja zawierzyłem ze swoim związklem Wałęsie i temu co on robi. Ostatnio jednak trochę się niepokoję, by z "S" nie został tylko szkielet i nazwa. Wydaje mi się, że jeżeli "S" ma pójść na dalekie ustępstwa, to lepiej żebyśmy byli nielegalni".

MIROSLAW STYCZEN odrzucił tezę, iż "S" może przekształcić się w OPZZ. Powiedział: "Ja się nie obawiam, że my zajmiemy miejsce OPZZ. Dlatego, że jest zasadnicza różnica między ludźmi kierującymi ich

i naszym związkiem. Tutaj chodzi o przekonania i światopogląd. Działacze OPZZ zasiadają w komitetach partyjnych od lat, od lat nauczeni są słuchać rozkazów z góry i prowadzą taką politykę, jaką im nakreślił mocoodawca. Jeżeli ktoś powie, że Wałęsa z ekipą czy my jako ekipa regionalna stanie się OPZZ, to go wyśmieją." Dalej Strzeżni zastanawiał się czy rzeczywiście działania nielegalne będą skuteczniejsze niż ograniczone działania legalne. "O jakikolwiek działaniu związkowym można mówić dopiero od momentu, kiedy sytuacja poluzowała. Gdyby zakładanie komisji założycielskich "S" odbywało się dwa lata temu, to wtedy optowałbym za działaniem nielegalnym bo wiedziałbym, że ludzie są znakomici, twardzi i rzeczywiście związek działa dobrze jako nielegalny. Wiecie doskonale, że tak jednak nie było. Była garstka strażaków z kilkukrotnymi odsiadkami i młodzież, która wydawała gazetę. To był cały związek i tak było prawie w całym kraju." /.../
/ SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA, pismo NSZZ "S" Region Podbeskidzie, nr 112, Bielsko-Biała, 5.02.1989/

WOBEC ŻĄDAN PRACOWYCH - wypowiedź Henryka Wujca

W tej chwili polityka OPZZ jest taka, że inspiruje, wywołuje i wspiera ruch żądań pracowych. Ruch ten jest oczywiście naturalny, wynika z dużej szóstkoletniej inflacji. W większych zakładach pracy ludzie już sobie wywalczyli spore podwyżki, ale przecieć nie wszędzie. W słabszych zakładach i branżach czują, że ich sytuacja jest gorsza i żądają zwiększenia zarobków. I tam OPZZ zaczyna ruch rewidycyjny. Takie strajki, jak w zakładach naprawczych taboru kolejowego, w komunikacji miejskiej, w transporcie, są na pewno inspirowane, ale do tej pory neozwiązki oficjalnie nie stają na czele. Najpierw zgłaszają żądania, np. podwyżki płac o 40%, kierownicy biegają po zakładzie /bo przecieć są to związki kierownicze/, zachęcają do protestów i strajków, czekają aż żądoga podejmie hasła - a ktoś nie chce więcej bieniędzy, wążą do tego, żeby oddolnie powstał komitet strajkowy i żeby on prowadził negocjacje. Chodzi o to, by nie można było oskarżać OPZZ-u, że robi strajki nielegalne. /.../
Zakładowa "S" nie może wzywać do spokoju, gdy jednocześnie neozwiązki wysuwają żądania pracowe i nanawiają do strajku. Komitet Organizacyjny "S" w PZO, który powstał zaledwie kilka tygodni temu, nie może przecieć powiedzieć, że są to żądania niesłuszne. Ale zarazem nie będzie popierać związku, który jest niewiarygodny, powstał z inspiracji dyrekcji, a teraz zaczyna protestować. "S" może popierać tylko żądania żalogi. Uważam, że powinna przede wszystkim wysunąć własne postulaty, podobne jak neozwiązki bądź inne, zależnie od tryczyń żalogi. Musi ją organizować. Może wżwać do protestu niestrajkowego: oznaki "S", flagi itd., bo to nie podważa apelu Lecha, a zarazem buduje Związek. Wprawdzie propaganda rządowa wyko-
rzysta to na pewno - gdy pojawi się gdzieś flaga "S", od razu będzie duży artykuł, że "S" znów strajkuje - ale trudno. "S" musi być wśród strajkujących, być w Komitecie Strajkowym i prowadzić negocjacje. Tylko stojąc najczelnie spontanicznego protestu, "S" może doprowadzić do kompromisu, do polubownego zakończenia sporu. Dodatkowo jest to szansa budowania organizacji. Przynajmniej to zostanie z obecnej fali protestów. /.../

/ TYGODNIK KRAJOWY, Warszawa, nr 284, 1.III. 1989/

ANTYKOMUNIZM WOKÓŁ OBRAD

/.../ Kon romis z władzą, legalizacja "Solidarności", wolne wybory do sejmu, pluralizm gospodarczy itd., wszystkie te hasła i postulaty oparte są na przekonaniu o możliwości zreformowania systemu, czyli po prostu na tym, że ni, dzynarodowy, zwyciężski dotąd, przebiegły i elastyczny komunizm dobrowolnie zdecyduje się na stopniowe przekazanie władzy.

Zagadnienie reformowalności systemu stanowi zresztą od dawna przedmiot rozległych sporów. Nie jest to problem nowy. Tym bardziej nie rozwiązuje podstawowej w tym miejscu kwestii powszechnego zainteresowania obywateli.

Stronnicy działań proreformatorskich są owszem usprawiedliwieni. Z ich punktu widzenia obecne wydarzenia stanowią kontynuację działań prowadzących do raz obranego celu. Na czym jednak opiera się stanowisko myślących odmiennie? Czyżby liczone na wygraną w loterii fantowej? Nie można wszak wygrać nie wzięwszy uprzednio udziału w grze.

Aby unikać posądzenia o brak konsekwencji wypada zdać sobie sprawę, że otwarte propagowanie przekonania o niemożności zreformowania komunizmu, nie usprawiedliwia w żadnej mierze dyskretnego zaciskania kciuków po kieszeniach.

Przekonanie o niereformowalności komunizmu nasuwa bowiem niezręczny obowiązek stwierdzenia, że w kontekście obrad "okrągłego stołu" nie istnieją takie rozwiązania, które mogłyby przynieść jakikolwiek rzeczywisty pożytek.

Zainteresowanie obradami można jednak w przekonujący sposób uzasadnić. Nie wynika to jednak bynajmniej z zapaźkich tam decyzji. Pojedyncz "Solidarność" kontra komuniści może budzić zainteresowanie jedynie w tych sprawach, które paradoksalnie jego przedmiotem nie będą. W żadnej mierze nie mogą to być działania prowadzące do rozpętania narodowej zgody, a przeciwnie działania zgodą taką negujące.

Problem ten dotyczy bowiem stopnia w jakim rezultaty obrad wpłyną na kondycję polityczną sił dalekich od propagowania dążeń zmierzających do reformowania komunizmu.

/GŁOS POZNAŃSKICH LIBERAŁÓW, pismo wielkopolskiego oddziału LDP"n", Poznań, nr 7, II 1989/

"UWOLNIĆ POLITYCZNYCH"

wywiad z Edwardem Mizikowskim /MRK"uS"/

GP: To był niezwykły wyczyn! Ale najpierw chcę wiedzieć, uwolnienie których więźniów mieliście na uwadze rozpinając transparent na gmachu IC?

EM: Jeśli się walczy o uwolnienie więźniów politycznych, to nie można mówić, których ma się na uwadze. Bo niezależnie od tego, kto za jakie poglądy jest zamykany to będziemy o niego walczyć: niezależnie, czy on będzie z MRK"uS"-u, PPS-u, RKW czy niezależny, jeżeli jeszcze tacy są. Walczyliśmy o więźniów politycznych w Polsce i w Czechosłowacji. Nikogo nie wyszczególnialiśmy, stąd napis UWOLNIĆ POLITYCZNYCH.

/.../ GP: A jak zrodził się polaysk?

EM: Wcześniej z Krzyskiem Wolfem odwiedziliśmy głodujących w mieszkaniu Zuzanny Dąbrowskiej. Była to akcja PPS-RD, WiP i Solidarności Polsko-Czechosłowackiej. Zapowiedzieliśmy wsparcie ich głodówki jakąś spektakularną akcją w stylu MRKS. Mam punkty do tego rodzaju akcji w Warszawie opatrzone, to wybrałem Komitet Centralny,

SIS - NIEZALEŻNA AGENCJA INFORMACYJNA Przegląd prasy podziemnej

jako miejsce którego ciężko będzie nie zauważyć, nie tylko komunistom, ale i KGW.

GP: Jak to się stało, ludzie wręcz nie chcą wierzyć, że można wdrapać się na najwyższe piętro frontonu KŁ...

EM: Mieliśmy ułatwienie dwojakiego rodzaju. Pierwsze to winda szwedzka, która stała na ścianie od strony al. Jerozolimskich; a drugie to fakt, że nikt nigdy dotąd nie zdobywał w ten sposób Komitetu Centralnego.

GP: Czy wjechaliście tą windą?

EM: Nie, weszliśmy po rusztowaniu dźwigu, ja pierwszy, a Piotrek /Ikonowicz - PPS-RD - przyp. red./ za mną. Milicjent nas zauważył, ale wziął nas za robotników i odwrócił się. Dopiero, kiedy zobaczył transparent zaczął meldować. Akcja była przygotowana w tajemnicy: fotograf wiedział 20 min. przed akcją, Piotrek dwie godziny przed, ja zdecydowanie się wcześniej. /..../

Okoliczności okazały się bardziej sprzyjające niż przewidywaliśmy. Byliśmy tam ok. 17 min. Potem na balkon wszedł przez okno funkcjonariusz BOR-u /Biura Ochrony Rządu/, młody mężczyzna w cywili, trochę zdenerwowany. Zażądał oddania transparentu. Bagatelizowaliśmy to żądanie, więc poszedł bliżej i wyrwał go z naszych rąk. Powiedzieliśmy, że musimy iść za nim. Spojrzeliśmy w dół i widzieliśmy jak ludzie bili brawo, wauki pokazywali. Przez okno weszliśmy do KŁ. Tam przywitaliśmy borowców, którzy się zbiegli. Nie widac było jakiejś wrogości czy niechęci. więc przywitaliśmy ich, złożyliśmy życzenia noworoczne. /.../

/GALETA PODLASKA, pismo NSZZ "S", region Mazowsze, Warszawa, Siedlce, Biała Podlaska, nr 2/3 /44/45/, 29 I - 5 II 1989 /

Za wybór przedstawianych powyżej tekstów oraz poczynione skróty
odpowiada red. SIS-NAI

CENTRUM INFORMACJI AKADEMICKIEJ NIEZALEZNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

KRAKÓW Od połowy lutego trwa w WSP bojkot przez edmiotów społeczno-politycznych. Bojkotowi patronuje NZS a bierze w nim udział 14 kierunków. Postulatem jest fakultatywność tych przedmiotów. Władze uczelni okazały się niekompetentne w kwestii jakiegokolwiek reformy nauczania

WROCŁAW 22.02. W Akademii Medycznej odbyły się wybory do Zarządu NZS 28.20. W PWSSP powstał komitet Organizacyjny NZS 1.03. AM-wiec NZS w który udział wzięła władze rektorskie i dziekańskie.

Oświadczenie Międzyuczelnianej Komisji Koordynacyjnej NZS Warszawa

Zgodnie z uchwałą III KZD NZS wzywającą do odbudowy statutowych struktur Zrzeszenia powołujemy z dniem 7.03.89. Międzyuczelnianą Komisję Koordynacyjną. W skład komisji wchodzi: AM, PW, PWST, SGPiS oraz uczelnie dotychczas zrzeszone w Unii NZS Warszawa: ATK, AWF, SGGW, UW. Jedynym reprezentantem NZS-u środowiska warszawskiego jest od tego momentu MKK NZS Warszawa.

Za NZS AM Dorota Gieruszczak, Marcin Sandecki, Szymon Walewski
Za NZS ATK Artur Łasiuk, Piotr Pawłowski, Joanna Szymanderska
Za NZS AWF Krzysztof Miller
Za NZS PW Robert Bitner, Piotr Czerwiec, Sławomir Zawadzki
Za NZS PWST Piotr Kazimierski, Igor Janke, Cezary Gnyz
Za NZS SGGW Andrzej Szczepkowski, Dariusz Lachowicz, Piotr Misiak
Za NZS SGPiS Andrzej Halicki, Robert Okulski, Piotr Szuchta
Za NZS LW Piotr Cigmpa, Mariusz Kamiński, Tomasz Ziemiński

Oświadczenie MKK NZS Poznań

Dnia 2.03.89. odbyło się spotkanie delegatów NZS uczelni poznańskich. W trakcie spotkania wyłoniona została Międzyuczelniana Komisja Koordynacyjna NZS Poznań w składzie: Krzysztof Banaś /AWF/

Mariusz Koitka /AE/
Piotr Marciniak /Politechnika/
Roman Szymanda /UAM/rzecznik prasowy
Maria Walasiak /AM/sekretarz
Marek Wasilewski /PWSSP/
Przemysław Woźny /UAM/przewodniczący

Oświadczenie MKK NZS Poznań

W związku z szeroko zakrojona akcją propagandową prowadzoną przeciwko studentom Uniwersytetu Jagiellońskiego MKK NZS Poznań stoi na stanowisku iż zajęcia te zostały celowo przedstawione w fałszywym świetle. Działalność taka w obecnej sytuacji w karaju ma na celu podziak społeczeństwa. Ultimatum postawione przez rząd uzależniające rejestrację Zrzeszenia od zajęcia stanowiska w tej sprawie nie jest formą dialogu, przez co jest nie do przyjęcia. Jest ono kolejnym dowodem na celową manipulację faktami. W związku z tym w razie dalszych represji wobec członków Zrzeszenia będziemy zmuszeni do akcji solidarnościowej. Popierając stanowisko kolegium rektorów Szkół Wyższych Krakowa uważamy, że jedyną drogą do zażegnania konfliktu jest zalegalizowanie NZS-u.
MKK NZS Poznań 3.03.89

POZNAN 3.03. Na spotkaniu MKK NZS powołano następujące komisje tematyczne: Ekologiczną, Prawną, Kulturalną oraz Biuro CIA NZS którym kieruje Anna Gruszecka tel. 67.91.06

WARSZAWA 4.02. Na Politechnice odbyła się Ogólnopolska Konferencja Środowisk Młodzieżowych zorganizowana przez NZS, Samorząd i SKWA "Soli Deo". Udział wzięło ok. 250 przedstawicieli org. katolickich, FMW, MRK" S", NZS, PPS-RD, WIP i innych mniejszych ugrupowań.

Komunikat KKK NZS

4 marca odbyło się w Warszawie posiedzenie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów. KKK oceniając aktualną sytuację Zrzeszenia, wzywa organizacje uczelniane do przeprowadzenia demokratycznych wyborów władz, co jest warunkiem uczestnictwa delegatów w IV Krajowym Zjeździe Delegatów NZS

KKK NZS

Obchody rocznicy Marca 69

ŁÓDŹ 5.03 O godz. 13.00 msza w intencji studentów, następnie zorganizowany przez NZS przemarsz z kościoła św. Teresy, ulica M. Nowotki do osiedla akademickiego. W czasie wiecu /ok. 600 osób/ w przemówieniach najczęściej powracającym tematem były aktualne wydarzenia krakowskie.

GLIWICE 8.03. Politechnika Śląska. O godz. 12.00 wiec. Przemawiali na nim: szef NZS PS-Sławomir Skrzypek, przewodniczący "S" PS-mgr inż. Żyliński. W czasie wiecu zebrano ok. 200 podpisów pod listem protestacyjnym w sprawie wypadków krakowskich, skierowanym do min. Kiszczaka.

ŁRAKÓW ok. 1000 osób wzięło udział w wiecu przed Collegium Witkowskiego w czasie wiecu przemawiali: Grzegorz Surdy /NZS i WiP/, Paweł Graś /KŁ NZS UJ/, Jacek Smagowicz /RK"S" Małopolska/, Stanisław Handzlik /KO"S" HiL/ oraz Adam Michnik przywitany przez Rektora A. Koja. Odbywające się po wiecu spotkanie z Adamem Michnikiem zgromadziło ok. 3000 osób.

WROCŁAW Pierwotnie planowane na pl. Grunwaldzkim obchody ze względu na dużą koncentrację ZOMO przeniesiono na teren Politechniki. Ok. 15.30 rozpoczęła się wiec który przekształcił się w trwający do 18.00 miting.

BIŁYSTOK w Filii UW o godz. 12.00 odbył się wiec zorganizowany przez NZS. Uczestniczyło w nim ok. 200 osób.

GDANSK O godz. 13.00 na dwóch wydziałach UG odbyły się wiece w których wzięło udział po ok. 250 osób.

7.03. w DKF NZS UG odbyło się spotkanie z Bogdanem Borusewiczem na temat wydarzeń w marcu 1968.

POZNAN Wiec o godz. 15.00 pod pomnikiem Mickiewicza zorganizowany przez KPN, PPS, SW, SKOS. Po 45 minutach zebrani ruszyli w kierunku Ronda Kopernika /ok. 500 osób/. Ponieważ trasa pochodu została zablokowana przez ZOMO manifestacja skierowała się do Placu Wolności gdzie została rozwiązana.

OLSZTYN 15.30 równoległe pochody wyszły z ART i WSP, połączyły się pod budynkiem wydz. humanistycznego skąd poszli pod Ratusz /ok. 500 osób/, tam odbył się wiec, zakończony odśpiewaniem hymnu.

KATOWICE Godz. 12.00 wiec na Uniwersytecie Śląskim trwający 40 min. z zgromadziło ok. 500 studentów.

WARSZAWA 7.03. odbył się wiec na PWST. Następnego dnia o 11.00 spod Politechniki ruszył pochód studentów warszawskich uczelni /poza Uniwersytetem/, który przeszedł w milczeniu do Uniwersytetu. Tam na dziedzińcu odbył się wiec w czasie którego prof. Białkowski złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą wydarzenia marcowe. Potem zebrani przeszli pod pomnik Mickiewicza gdzie również złożono kwiaty. O 13.30 rozpoczęła się w sali Auditorium Maximum sesja poświęcona wydarzeniom sprzed 21 lat. O 19.00 w kościele akademickim św. Anny odprawiona została uroczysta msza św. po której ponownie kilkudziesięcny pochód udał się pod pomnik Mickiewicza aby tam złożyć kwiaty. Udział w obchodach szacuje się na ok. 5000 w wiecu, i ok. 2000-2500 w uroczystościach wieczornych.

ŁRAKÓW 9.03. Na UJ odbyło się walne zgromadzenie członków NZS /ok. 250 osób/. Wybrano Komisję Uczelnianą oraz Rewizyjną. Skład KU: Paweł Stojnacki, Piotr Czyż, Piotr Hertig, Paweł Graś, Mariusz Piliś, Tomasz Stępnowski, Grzegorz Surdy, Marek Walencik, Dariusz Walusiak. Poza tym omówiona została sprawa "Przeglądu Akademickiego", natomiast kwestię wewnętrznego regulaminu KŁ NZS UJ odłożono na inny termin.

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

ZJAZD OGÓLNO-POLSKI UCZESTNIKÓW RUCHU "WiP" - POZNAŃ 4-5 III

4 III w pierwszym dniu Zjazdu obrady toczyły się w 6 grupach tematycznych:

Prawa człowieka, Służba zastępcza, Wychowanie do pokoju, Ekologia, Stosunki międzynarodowe, Kultura alternatywna. I tak w poszczególnych grupach uchwalono następujące uchwały:

PRAWA CZŁOWIEKA

List Zjazdu Ruchu "WiP" do Przyjaciół Czechów i Słowaków

Ostatnie doniesienia z Waszego kraju świadczą o bezprzykładnym wzmaganiu się represji władz wobec najaktywniejszej części społeczeństwa, domagającego się przestrzegania Praw Człowieka. Po skazaniu Vaclava Havela na 9 miesięcy więzienia za złożenie kwiatów w miejscu śmierci Jana Palacha, kolejne osoby otrzymały wyroki aresztu za udział w pokojowych manifestacjach; Otakara Veverkę, sygnatariusza Karty 77 i członka Pokojowego Klubu im. Johna Lennona skazano na 12 miesięcy więzienia o zastrzonym reżimie, a na 9 miesięcy Janę Petrovę, działaczkę NMS. Wyroki od 2 do 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na od 1 roku do 3 lat otrzymali: David Nemeš - sygnatariusz Karty 77, Jana Sternova była rzeczniczka Karty 77, Aleksander Vondra, rzecznik Karty 77, członek SPC, Peter Placek - członek Czeskich Dzieci, Stanislav Penz - członek Pokojowego Klubu im. Johna Lennona. Od 2 miesięcy w więzieniu przebywa Eva Vidlašova za działalność w obronie Petra Cibulki, Jiřiego Stencla i Dušana Skali, której grzei wyrok do 5 lat więzienia. W stan oskarżenia postawiono m.in. byłą rzeczniczkę Karty 77 Libuše Šilhanová i aktorkę Vlastę Chramostovą za napisanie protestu przeciw represjom. Releguje się ze szkół średnich i wyższych uczelni uczniów i studentów zatrzymanych w trakcie styczniowych demonstracji na Placu Vaclava. Trwa nagonka propagandowa na działaczy niezależnych, którym zarzuca się terroryzm. Władze stosują również inne metody nękania opozycjonistów - grożenie śmiercią, niszczenie samochodów, wysyłanie do rodzin działaczy telegramów o ich śmierci. 14 II wydano dekret zastrzegający kary grzywny z "politycznych" paragrafów kodeksu karnego.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, co stalinowski reżim w Pradze ma do zaproponowania swojemu społeczeństwu.

My, uczestnicy Ruchu "WiP" doskonale rozumiemy Waszą determinację i upór w obronie swoich praw. Popieramy Was gorąco w pokojowej walce wierząc, że za przykładem innych państw Bloku Wschodniego, także Czechosłowacja wkrótce dołączy do procesu demokratyzacji życia społecznego.

Do Ministra Spraw Wewnętrznych Cz. Kiszczaka

My, uczestnicy Ruchu "WiP" obecni na Ogólnopolskim Zjeździe protestującym przeciwko obecnej polityce paszportowej, która mimo pozornej liberalizacji ciągle jeszcze dyskryminuje dużą część społeczeństwa polskiego. Do tej grupy zaliczają się osoby angażujące się w działalność polityczną, poborowi, rezerwiści oraz zawodowi pracownicy LMP i MO.

Sprzeciwiamy się nadużywaniu jako podstawy prawnej odmownej decyzji paszportowej art. 4 §2 /Dz.U.1959/ i żądamy wprowadzenia możliwości zaskarżenia od tej decyzji do Sądu Administracyjnego.

Zjazd Ogólnopolski przyjął wrocławskie Oświadczenie w sprawie kolegów do spraw wykroczeń /SI "WiP" - SIS nr 19/, dodając: "Wszystkie wymienione fakty wskazują, iż kolegia d.s. wykroczeń nie mają nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, są w istocie organem wykonawczym MSW.

W związku z tym Ruch "WiP" domaga się zlikwidowania kolegów d.s. wykroczeń i przekazania spraw przez nie rozstrzyganych pod jurysdykcję sądów. Ponadto żądamy anulowania kar, które zostały dotychczas wymierzone i zwrotu zagrabionego mienia!"

- "W ostatnich dniach do Sejmu PRL zgłoszony został wniosek o zniesienie ustawy dopuszczającej usuwanie ciąży. My, uczestnicy "WiP", będąc również przeciwni procederowi zabijania płodów, nie uważamy jednak, by ustawy karne zmieniły na lepsze tę sytuację. Metodami policyjnymi nie można rozwiązywać poważnych problemów społecznych. Apelujemy natomiast o:
1. Upowszechnienie oświaty seksualnej ze szczególnym uwzględnieniem naturalnych metod antykoncepcyjnych.
 2. O powszechne udostępnienie środków antykoncepcyjnych.
 3. Poszerzenie pomocy socjalnej dla samotnych matek.

SŁUŻBA ZASTĘPCZA

Uchwalono, iż powinna być przyznawana wszystkim osobom z wględu na konflikt sumienia, przy czym w miarę możliwości powinna odbywać się blisko miejsca zamieszkania i możliwie zgodnie z zawodem i wykształceniem zdobytym. Rozważano potrzebę powołania NSZZ osób odpracowujących służbę zastępczą.

Ponadto przyjęto uchwałę dotyczącą tzw. objectorów totalnych "Ruch "WiP" przez lata domagał się umożliwienia odpracowania służby wojskowej i z zadowoleniem przyjął ustawę dającą taką możliwość.

Przez cały czas mieliśmy jednak świadomość, że dopóki istnieje przymusowy pobór do wojska, żadna regulacja prawna nie usatysfakcjonuje wszystkich, którym sumienie nie pozwala być żołnierzem, bądź współpracować z armią. Trzeba zdawać sobie sprawę, iż obowiązek ubezwłasnowolnienia się na rzecz armii jest reliktem przeniesionym w XX wiek.

W tej chwili w więzieniach z długocletnimi wyrokami przebywają ludzie, którzy nie godzą się na żadną formę służby wojskowej. Ruch "WiP" uznaje ich za więźniów sumienia i będzie zabiegał o łagodzenie represji stosowanych wobec nich w tym przede wszystkim o realne skracanie wyroków."

"Ruch "WiP" protestuje przeciwko karnemu poborowi do wojska górników i innych uczestników strajku w Sierpniu 1988, uważając takie postępowanie za represję polityczną. Niepokojące jest również, iż obecnie młodych pracowników wyrażających chęć wstąpienia do "S", straszy się cofnięciem reklamacji z wojska i powołaniem do służby wojskowej.

Akty te są jawnym łamaniem praw człowieka."

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Uchwalono, iż uczestnik lub uczestnicy Ruchu "WiP", który podejmuje kontakty ze środowiskiem spoza "WiP", jest zobowiązany do określenia konkretnego, jaką część Ruchu reprezentuje /siebie, ośrodek, Zebranie Ogólnopolskie/ oraz do przedstawienia dokumentów ostatniego Zjazdu w pierwszej kolejności, po czym dopiero może się wypowiadać w swoim imieniu.

Formuła taka jest szczególnie istotna podczas konferencji międzynarodowych.

Po powrocie do kraju osoby te są proszone do przedstawienia przebiegu owych spotkań.

WYCHOWANIE DO POKOJU

Stanowisko Ruchu "WiP" w sprawie szkolenia wojskowego studentów i nauczania Przystosobienia Obronnego i Wojskowego uczniów.

1. Likwidacja obowiązkowego szkolenia studentów w Studium Wojskowym. Wprowadzenie w zamian dla studentów z kategorią A1, A2, A3, B kursu teoretycznego / w wymiarze 180 godzin/ odbywanego w trakcie studiów, bądź po studiach. Zaliczenie tego kursu nie może być warunkiem ukończenia studiów, powinien on być orchanizowany poza uczelnia i niezależnie od niej.
2. Zniesienia obowiązkowego nauczania przedmiotów Przystosobienia Obronnego i Wojskowego w szkołach wszystkich typów.
3. Zniesienie wojskowych Liceów Ogólnokształcących.
4. Zawołanie studentów deklarujących odbycie służby zastępczej z kursu teoretycznego podczas studiów.

EKOLOGIA-

"Pomimo narastającego oporu społecznego przeciwko rozwojowi energetyki jądrowej, władza konsekwentnie forsuje program budowy elektrowni atomowych w Żarnowcu, Klempiczu i inne. Poważne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego stanowią eksperymenty dotyczące stymulowanych awarii jądrowych w Swierku koło Warszawy i składowisko odpadów radioaktywnych w Różanej nad-Marwią.

Ruch "WiP" podejmuje ogólnopolską kampanie skierowaną przeciwko energetyce jądrowej w celu całkowitej rezygnacji przez władze planowanych i realizowanych programów rozwoju energetyki jądrowej."

"W obliczu katastrofalnego stanu środowiska naturalnego Ruch "WiP" zdecydowanie sprzeciwia się coraz liczniejszym próbom importowania i składowania na terenie Polski odpadów wszelkiego typu: radioaktywnych, przemysłowych i komunalnych.

Zwracamy się z apelem do zachodnich ruchów ekologicznych o podjęcie ogólnoeuropejskiej akcji protestacyjnej skierowanej przeciwko praktykom uczynienia z krajów Bloku Wschodniego śmietnika całej Europy."

RZESZÓW

8 III o godz. 15 odbyła się w Pogwizdowie, gdzie znajduje się Fabryka Świetłówek Rteciowych - POLAN - zanieczyszczająca powietrze, oficjalna manifestacja ekologiczna, podczas której ok. 400 osób, głównie mieszkańcy tej podrzeszowskiej miejscowości, domagali się zamknięcia fabryki.

Po zakończeniu tej demonstracji uczestnicy Ruchu "WiP" przejechali do Rzeszowa, by tam zaprotestować przeciwko zatrutowaniu środowiska. 50 osób przeszło przez centrum miasta, niosąc transparenty "Zamknąć Polan", "Rteciowa woda - zdrowia nie dała", "Ruch WiP" i po ok. 30 min. dotarli do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie złożono petycję wystosowaną przez mieszkańców Pogłowic z żądaniem zamknięcia truciciela.

GDANSK

10 III odbyła się cotygodniowa demonstracja ekologiczna organizowana przez Ruch "WiP" na Drugim Targu, w której wzięło udział kilkaset osób. MC mimo iż licznie obecna nie interweniowała, zatrzymaną jedynie na krótko Macieję Barańczyka -uczestnika "WiP" Bydgoszcz.

Drugiego dnia Zjazdu poruszano kwestie organizacyjne Ruchu "WiP". Uznano, iż nadal pozostaje w mocy uchwała Zjazdu "WiP" z Rabki w październiku 88, iż tylko Zjazd Ogólnopolski "WiP", bądź osoby wydelegowane przez ten Zjazd mają prawo wyowiadać się w imieniu całego Ruchu "WiP".

W związku z nieprzestrzeganiem postanowień poprzedniego Zjazdu przez środowisko "Czas Przyszły" używające także nazwy Ruch "WiP" uznano, że środowisko to nie jest częścią Ruchu "WiP", co naturalnie nie dotyczy jego uczestników.

Wyjaśniono kwestię Kongresu Opozycji Antyustrójowej w Jastrzębiu. Uznano, iż nie był organizowany ani popierany przez Ruch "WiP". Brali w nim jedynie udział uczestnicy "WiP" jako osoby prywatne a nie reprezentacje.

Wybrano przedstawicieli Ruchu "WiP", którzy mają być w charakterze obserwatorów w Parlamencie Europejskim. Są to Małgorzata Tarasiewicz i Adam Jagusiak z Sopotu.

LIST UCZESTNIKÓW RUCHU "WiP" DO STRAJKUJĄCYCH PRACOWNIKÓW POCZTY

WARSZAWA 12 III

Rozumiemy powody Waszej akcji protestacyjnej, jednakże jako obywatele korzystający z Waszych usług, chcemy dołączyć do Waszych postulatów ekonomicznych postulat społeczny: domagamy się zaprzestania kontroli przesyłek pocztowych i rozmów telefonicznych przez kogokolwiek, a w szczególności jednostki podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Anna Niedźwiecka - "WiP" Warszawa
Marek Krukowski - "WiP" Wrocław
Krystof Galiński - "WiP" Gdańsk

służba zastępcza służba zastępcza służba zastępcza

WARSZAWA

11 III odbyła się manifestacja Ruchu "WiP" solidaryzującego się ze Szwajcarami, którzy domagają się wprowadzenia służby zastępczej w swoim kraju.

O godz. 14 6 uczestników "WiP" - Anna Niedźwiecka - Warszawa, Małgorzata Tarasiewicz - Sopot, Adam Jagusiak - Sopot, Marek Krukowski - Wrocław, Krystof Galiński - Sopot i jedna osoba ze Śląska, stanęło przed Ambasadą Szwajcarską z transparentem: "Służba zastępcza dla Szwajcarów - "WiP".

W związku z zamknięciem Ambasady ze względu na dzień wolny od pracy i niemożność skontaktowania się osobistego, do skrzynki pocztowej wrzucono list o następującej treści:

"Solidaryzując się z naszymi przyjaciółmi ze szwajcarskich grup pokojowych, domagamy się wprowadzenia prawa do zastępczej służby wojskowej. Bez względu na panujący w danym kraju system, każdy kto odmawia służby wojskowej z powodów etycznych, moralnych i religijnych ma prawo do jej odpracowania w godnych warunkach."

Znajdujący się w pobliżu patrol MO zahaczył demonstrującym dowody osobiste, po czym na 5 minut przed zakończeniem akcji jeden z uczestników udał się do milicjantów zawiadomieniem, że protest za chwilę będzie skończony i poprosił o oddanie dowodów. MO zgodziła się na takie warunki i 20 minutowa akcja zakończyła się bez interwencji.